



DZIŚ SPORTOWY24

SPECJALNY DODATEK DLA KIBICÓW
DONIESIENIA ZE SPORTOWYCH AREN Z REGIONU, KRAJU I ŚWIATANr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 178 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 3.08.2026

78
latGazeta
WROCLAWSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

BRUKSELA

Ministrowie
krajów unijnych
porozmawiają
o sprawie Ceuty

Na jutro wyznaczono wideokonferencję unijnych ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w związku z kryzysem migracyjnym – **Str. 8**

WROCLAW

Dorodne drzewa
już zniknęły.
Dlaczego pod piłę
pójdą kolejne?

Mieszkańców Brochowa zaniepokoiła niezapowiedziana wycinka. Okazuje się, że budynek mieszkalny ma tam postawić TBS. – **Str. 6**

Popularny szlak zamknięty

Rozpoczyna się remont platformy widokowej na Sokoliku w Rudach Janowickich – **Str. 3**

Powrót „Rancza”

Hadziuk, czyli znakomity śląski aktor, Bogdan Kalus, zapewnia, że widzowie się nie zawiodą, a scenariusz jest świetny – **Str. 9**



FOT. AKPA

WROCLAW

Największy od dawna remont mostów.
Siedem do modernizacji w ciągu 5 lat

Konrad Bałajewicz

Odnowione zostaną ważne i duże przeprawy, jak mosty Osobowickie, Trzebnickie czy most Grunwaldzki. Miasto zapowiada inwestycje warte setki milionów złotych, a kierowcy, pasażerowie MPK i rowerzyści muszą przygotować się na kilkuletnie utrudnienia.

Choć Wrocław od lat określany jest mianem miasta stu mostów, w rzeczywistości przepraw jest znacznie więcej. Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta zarządza 116 mostami oraz

41 kładkami. Każdy z tych obiektów przechodzi coroczne, obowiązkowe przeglądy. Przeprowadzone kontrole wykazały, że część przepraw jest w bardzo złym stanie technicznym i wymaga pilnych prac. Siedem uznano za priorytet.

– To strategiczne arterie. Łączą nie tylko brzegi rzeki, ale także ogromne potoki ruchu pieszego, rowerowego i komunikacji zbiorowej. To bardzo istotne węzły dla funkcjonowania miasta – mówi Tomasz Staruchowicz, dyrektor ZDiUM.

Miasto planuje, że w latach 2027-2032 wyremontowanych lub objętych pracami zostanie siedem waż-

nych przepraw: most Piaskowy, mosty Trzebnickie, mosty Osobowickie, most Sikorskiego, most Grunwaldzki, most Zwierzyniecki i most Oławski.

Program rozpocznie się wiosną 2027 roku od remontu mostu Piaskowego. To nieprzypadkowy termin. Miasto chce najpierw zakończyć przebudowę skrzyżowania ulic Dubois i Drobnera, gdzie powstaje nowy węzeł przesiadkowy.

Kolejne są mosty Trzebnickie i osobowickie. Podczas konferencji prasowej rzecznik ZDiUM Damian Kret przekazał, że remont mostów Trzebnickich ma rozpocząć się już

w przyszłym roku. To nowa informacja, ponieważ wcześniej inwestycję wstrzymano z powodu sporu miasta z dolnośląskim wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Pierwotnie przeprawa miała zostać poszerzona o nową drogę pieszo-rowerową. Konserwator nie zgodził się jednak na ingerencję w zabytkową konstrukcję mostu, uznając, że usunięcie oryginalnych nitowanych elementów byłoby nieodwracalnym zniszczeniem części zabytku. Ostatecznie most zostanie wyremontowany w obecnym kształcie, bez planowanego poszerzenia.

Czytaj dalej – str. 3



DOLNY ŚLĄSK

82. rocznica Powstania Warszawskiego.
Salwa honorowa na promienadzie

Paweł Relikowski

W wielu miastach naszego regionu mieszkańcy uczcili zbrojny czyn powstańców. W sobotę o godz. 17 zawiły syreny alarmowe we Wrocławiu.

W wielu punktach miasta w godzinie „W” stanął ruch. Główne uroczystości odbyły się na Promienadzie Staromiejskiej przy Pomniku rtm. Witolda Pileckiego. Zakończyła je salwa honorowa.

Pamięć powstańców uczczono też na Placu Dominikańskim, gdzie zebrały się środowiska kibicowskie, rodziny z dziećmi oraz okoliczni mieszkańcy. Była symboliczna minuta ciszy, potem odpalono race.

WARSZAWA

Grill Mateusza
Morawieckiego
po wyjściu z PiS

Dorota Kowalska

Za nami wydarzenie „Rozwój + Wy”, czyli spotkanie członków Stowarzyszenia „Rozwój Plus” z sympatykami tej inicjatywy politycznej.

Rozłam w PiS stał się faktem i choć stronnicy Jarosława Kaczyńskiego twierdzą, że Mateusz Morawiecki i jego ludzie wciąż należą do partii, ci poszli już własną drogą. Były premier założył nowy klub parlamentarny Rozwój Plus, a w piątek – w dniu ostatniego posiedzenia Sejmu przed wakacjami – rozpałił przysłowiowego grilla, bo tak nazwano warszawską konferencję pod chmurką.

– Str. 7

POLECAMY

JUTRO Ile musi zarabiać 40-latek, by mieć 4 tys. zł emerytury ŚRODA Czy jesteś meteopatą?

3.08.2026

Poniedziałek

Dzisiaj imieniny: Lidia, August, Nikodem, Kamila
Telefon alarmowy: 112

HISTORIA

Zbierają opowieści pierwszych mieszkańców Brzegu Dolnego

RSM

Fundacja Tomasza Bonka, reportera i dokumentalisty, tworzy portal „Dolno-brzeżanie. Skąd i kim jesteśmy?” - internetowe archiwum historii ludzi, którzy po 1945 roku budowali od nowa Brzeg Dolny i okolice.

Projekt jest kontynuacją książki „Repatrland '45. Drogi Polaków na Ziemię Odzyskaną”, w której zostały opisane również losy mieszkańców Brzegu Dolnego. Inauguracja portalu odbędzie się 5 sierpnia o godz. 17 w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej „TAMA” w Brzegu Dolnym. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich.

Nowy portal będzie gromadzić i porządkować wspomnienia pierwszych powojennych mieszkańców Brzegu Dolnego oraz ich rodzin: relacje, fotografie, dokumenty - pojedyncze historie, które dotąd pozostawały w domowych archiwach albo były przekazywane tylko ustnie.

Fundacja chce ocalić je od zapomnienia. Projekt powstaje we współpracy ze Stowarzyszeniem

Pierwszych Osadników Ziemi Dolno-brzeżskiej.

Punktem wyjścia stała się książka Tomasza Bonka „Repatrland '45. Drogi Polaków na Ziemię Odzyskaną”, wydana przez Wydawnictwo Znak. Reporter opisał w niej powojenne migracje Polaków na ziemię przyłączone do Polski po II wojnie światowej.

Wśród bohaterów reportażu znaleźli się również mieszkańcy Brzegu Dolnego. Ich losy pokazują, jak różnymi drogami przybywali na Dolny Śląsk ludzie, którzy po 1945 roku mieli stworzyć nowe miasta i lokalne wspólnoty. I jak wiele mitów z tym związanych w między czasie powstało.

Jedni trafiali na Dolny Śląsk wprost z wyzwolonych niemieckich obozów koncentracyjnych, inni zostali wypędzeni z Kresów i przeszli przez deportacje w głąb Związku Sowieckiego, najczęściej na Syberię. Na Dolny Śląsk, a więc także do Brzegu Dolnego przyjeżdżali także osadnicy z „centralnej” Polski, Wielkopolski czy Podhala. Wracali także z Francji. W poniemieckich domach spotykali ludzi o całkowicie różnych doświadczeniach wojennych, języku, obyczajach i pamięci.

GW GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski,
Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC POLSKIE BUREAU CENNYCH

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WROCŁAW

Pomysł na wypoczynek w mieście: Ranczo Kozanów. Mają tu m.in. wiejską zagrodę

Aneta Kolesińska

Ogromny, zielony teren pełen miejsc do relaksu w towarzystwie uroczych zwierząt, niczym na prawdziwej wsi.

W kwietniu byli gotowi do otwarcia nowej atrakcji, niestety, nieznany podpalacz pokrzyżował im plany dwa razy. Właściciel wraz z rodziną walczyli by przywrócić to miejsce do porządku, i wreszcie się im udało. Na polanie stanęło mnóstwo stołów piknikowych, parasoli, namiotów i leżaków. Dla dzieci przewidziano strefę dmuchanych atrakcji (dodatkowo płatne) i piaskownicę. W kontenerze zamówimy zimne napoje i jedzenie typu street food.

Jak opowiada nam właściciel, ranczo ma być miejscem, gdzie Wrocławianie i Wrocławianki będą mogli odetchnąć od miasta i poczuć klimat jak z typowej wsi.

– Chcemy, żeby to była taka zagroda edukacyjna, a przy okazji działalność rolnicza. To taki skrawek gospodarstwa w mieście – mówi Tomasz Lesiak z Rancza Kozanów i dodaje, że zdecydowaną fu-



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Są kozy, króliki, owce

rorę robi zagroda wiejska, w której można oglądać króliki, kozy i owce, a w przyszłości pojawią się także świnki wietnamskie.

Zwierzęta dopiero niedawno zamieszkały na ranczu, powoli się aklimatyzują, ale już teraz można zobaczyć jak biegają po trawie. Jak mówi nam jedna z mieszanek, taki widok nadaje klimat prawdziwej wsi.

– Fajne miejsce, można się tu poczuć trochę inaczej, zwłaszcza, że

niedaleko stąd jest blokowisko, a tu wszędzie dookoła zieleń i nie odczuwa się, że się jest w mieście, bo jest spokojnie. Rozkręca się to miejsce powoli, ale myślę, że ma potencjał – mówi pani Kasia.

Zwierzęta mają przygotowaną specjalną zagrodę, w której wkrótce zamieszkają. Tuż obok są klatki z królikami, które zdecydowanie przyciągają największą uwagę dzieci.

– Każdy królik ma swoje imię, mamy je od małego więc są bardzo miłe. W weekend biegają w małej zagrodzie, żeby dzieci mogły je popogłaskać z bliska – mówi Oskar, jeden z pracowników rancza.

W planach właścicieli są też imprezy o tematyce edukacyjnej: festiwałe i warsztaty, zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

Chcemy zapraszać szkoły, przedszkola na warsztaty edukacyjne, w przyszłości udostępnimy ziemię pod społeczne uprawy, żeby mieszkańcy Kozanowa mogli „pogrzać przy grządkach”. Mamy miejsca na ognisko czy inne aktywności więc zapraszamy też do współpracy lokalny CAL czy klub seniora – dodaje pan Tomasz.

FESTIWAL TAJEMNIC W ZAMKU KSIĄŻ



FOT. ZAMEK KSIĄŻ W WAŁBRZYCHU

Wałbrzych

Żywa historia i Salon Włoski

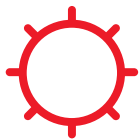
Barokowe tańce, powitanie króla, dworska etykieta i piękne stroje oraz kreacje z epoki, a do tego tradycje wojskowe i musztra. To wszystko mogli podziwiać turyści zgromadzeni w ostatni weekend w Zamku Książ. Dodatkowym smaczkiem dla wszystkich odwiedzających jest nowe, piękne i pełne przepychu wnętrze Salonu Włoskiego. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło 31 lipca.

Elżbieta Węgrzyn

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Wrocławską”tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dzisiaj
31°Cjutro
35°C

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

JELENIA GÓRA

Popularny szlak zamknięty. Remont platformy widokowej na Sokoliku

Karolina Kwiatek

Ruszają prace przy schodach i platformie widokowej na Sokoliku Dużym, która z powodu złego stanu technicznego od dwóch lat pozostaje zamknięta. Nieczynna będzie także część szlaku w Rudawach Janowickich.

To ulubiona miejscówka turystów, bo rozciąga się z niej wspaniały widok na Góry Kaczawskie, Kotlinę Jeleniogórską, Pogórze Izerskie i oczywiście Rudawy Janowickie.

Informację o rozpoczęciu prac remontowych potwierdzili pracownicy Lasów Państwowych, a dokładniej z Nadleśnictwa „Śnieżka”. Przekazują także, że do 30 listopada 2026 roku będzie prowadzona modernizacja schodów oraz platformy widokowej.

Stan tej konstrukcji od dłuższego czasu pozostawiał wiele do życzenia. Prawie dwa lata temu oficjalnie została zamknięta dla turystów. Teraz, na czas remontu, dołączy do niej fragment czerwonego szlaku. Mowa o odcinku, który prowadzi od Przełęczki do samego Sokolika.

- Bardzo prosimy o stosowanie się do umieszczonych informacji oraz nie wchodzenie na teren budowy - apelują leśnicy. Dodają, że szlak zielony w kierunku Schroniska Szwajcarka jest dostępny.

Ostrzeżenie pojawiło się w sieci, jednak zgodnie ze wcześniejszymi zapowiedziami leśników, turyści znajdą tę informację także przy wejściu na szlak, na przykład na parking w Strużnicy czy w Trzcińsku.

Koszt remontu szacuje się na 1 350 000 złotych. Środki pochodzą z budżetu Lasów Państwowych.



Schody i platforma widokowa przejdą gruntowny remont

WROCŁAW

Zmodernizują siedem mostów w ciągu pięciu lat

Konrad Bałajewicz

Na pierwszy ogień pójdzie Most Piaskowy. Dokładnych terminów remontów pozostałych przepraw jeszcze nie ma.

Dokończenie ze str. 1

Urzednicy tłumaczą, że harmonogram remontów musi być stale dostosowywany do innych inwestycji prowadzonych w mieście. Przykładowo remont Mostu Grunwaldzkiego uzależniony jest od remontu torowiska na Moście Pokoju, który w przyszłości przeprowadzi MPK Wrocław.

- Trzeba to bardzo mądrze poukładać tak, aby jak najmniej zakłócić codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Musimy brać pod uwagę wszystkie inwestycje prowadzone w okolicy. Miasto żyje i za kilka miesięcy mogą pojawić się nowe przedsięwzięcia, które wpłyną na nasze plany - wyjaśnia Tomasz Staruchowicz.

Każdy remont potrwa około półtora roku do dwóch lat, czyli dwa sezony budowlane. Miasto nie wyklucza prowadzenia dwóch inwestycji jednocześnie, ale tylko wtedy, gdy remontowane mosty będą położone daleko od siebie i nie sparaliżują ruchu w tej samej części Wrocławia.

Remonty mają być kompleksowe. Oprócz nowych jezdni, chodników, ścieżek rowerowych czy torowisk tramwajowych, wykonane zostaną również prace przy elemen-



Most Piaskowy prowadzi na Ostrów Tumski

tach konstrukcyjnych mostów. Inżynierowie odnowią podpory, filary, konstrukcje nośne, płyty pomostowe oraz zabezpieczenia antykorozyjne.

Wszystkie prace mają być prowadzone z poszanowaniem historycznego charakteru przepraw. W praktyce oznacza to wykorzystanie technologii, których dziś niemal już się nie stosuje. W wielu przypadkach konieczne będzie ponowne wykonywanie nitowanych połączeń charakterystycznych dla mostów budowanych ponad sto lat temu.

- To bardzo stare obiekty. Z szacunkiem dla ich historii będziemy stosować technologie używane w czasie ich budowy. Nitowanie i wiele innych rozwiązań, które dziś wyszły z powszechnego użycia, bę-

dzie musiało zostać wykorzystane także podczas remontów - zapowiada dyrektor ZDiUM.

Koszt modernizacji każdej z przepraw szacowany jest na kilkadziesiąt milionów złotych. Większość inwestycji ma już gotową dokumentację projektową oraz wymagane pozwolenia. Głównym celem jest zabezpieczenie mostów na kolejne kilkadziesiąt lat. Zanim jednak mieszkańcy odczują korzyści, będą musieli uzbroić się w cierpliwość.

- Utrudnień w ruchu nie da się uniknąć. Liczymy na wyrozumiałość mieszkańców i prosimy o zgłaszanie sytuacji, w których organizacja ruchu okaże się zbyt uciążliwa. Chcemy reagować na takie sygnały na bieżąco - mówi wiceprezydent Wrocławia Grzegorz Roman.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294



POWIAT WROCŁAWSKI

Aż 135 mandatów jednej nocy dla amatorów driftu

Konrad Bałajewicz

Policjanci wyłapywali kierowców przekraczających prędkość, sprawdzali stan techniczny aut, a podczas jednej z kontroli odzyskali skradzionego Mercedesa.

Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na kierowców wykonujących niebezpieczne manewry, jak drift czy jazda na jednym kole, lekceważących przepisy i uczestniczących w nielegalnych wyścigach. We Wrocławiu i w powiecie 24 lipca policja skontrolowała blisko 160 pojazdów i ich kierowców. Tylko tej jednej nocy odnotowali łącznie 135 wykroczeń, z których najwięcej dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości.

Jedną z kontroli zakończyła się zatrzymaniem kierowcy, który poruszał się skradzionym na terenie Niemiec Mer-

cedesem. Prowadził on samochód pod wpływem narkotyków, a dodatkowo miał przy sobie ich znaczną ilość. Mężczyzna odpowie za swoje czyny przed sądem.

Nowe przepisy przewidują m.in. karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat za nielegalne wyścigi i skrajnie brawurową jazdę, utratę prawa jazdy na 3 miesiące za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h także na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym oraz zakaz wcześniejszego czyszczenia punktów karnych za najpoważniejsze wykroczenia (w tym przekroczenie prędkości o ponad 30 km/h).

Celowe driftowanie lub jazda na tylnym kole to teraz odrębne wykroczenia, karane grzywną co najmniej 1500 zł (lub 2500 zł przy zagrożeniu ruchu) oraz dużą liczbą punktów karnych (10-12 pkt).

WROCŁAW

W salach opuszczonego szpitala powstaną mieszkania

Aneta Kolesińska

Na terenie dawnego Dolnośląskiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu powstanie osiedle mieszkaniowe. Zmienia się nie tylko budynek przy ul. Traugutta, ale też powstaną zupełnie nowe bloki nad rzeką.

O planach przebudowy na działce po szpitalu im. Marciniaka wiadomo od 2024 r. Wtedy deweloper OKRE by Koramic złożył wniosek o pozwolenie na rozbiórkę budynków przy ul. Traugutta 110-120. To jednak nie wszystko. Z drugiej strony działki, tuż nad rzeką Oławą, powstaną kolejne trzy apartamentowce.

Na terenie historycznego Przedmieścia Oławskiego, między ulicą Traugutta a Zabią Szczytnicką, powstaną apartamenty. Projekt obejmie doce-



Tak ma wyglądać po modernizacji główny budynek dawnego szpitala przy u. Traugutta

lowo osiem budynków, w których miejsce znajdą również biura oraz punkty handlowo-usługowe i gastronomiczne. Deweloper rozpoczyna metamorfozę południowo-wschodniej części Wrocławia, stawiając sobie ambitne plany przebudowy zniszczonego kom-

pleksu szpitalnego. Za projekt odpowiada pracownia JEMS Architekti.

W ramach pierwszego etapu, który właśnie trafił do przedsprzedaży, powstaną trzy budynki oferujące 160 apartamentów o wysokim standardzie.

Dwa zrewitalizowane budynki historyczne – oznaczone jako B i C – odzyskają swoją pierwotną formę dzięki konserwacji detali elewacji i dekoracji wewnątrz, jak i klatek schodowych oraz rekonstrukcji partii dachowych.

– Dopełnieniem historycznej zabudowy jest nowoprojektowany budynek H, wyróżniający się falującą fasadą o miękkiej geometrii, która tworzy nowoczesny front skierowany w stronę rzeki Oławy – mówi dyrektor sprzedaży OKRE by Koramic, Wojciech Konferowicz.

Ceny metra kwadratowego w tej inwestycji zaczynają się od 16.272 i dochodzą do 30.325 zł za mkw. i od 580.000 zł za najtańszy apartament. Stawka odzwierciedla standard premium, rynkową wartość projektu oraz historyczny charakter rewalizowanej tkanki miejskiej.

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

WROCŁAW

Renowacja fragmentu Parku Szczytnickiego

Karolina Kwiatek

To najstarszy i zarazem największy park we Wrocławiu. Pojawia się chodniki i nowe ławki. Będzie amfiteatr.

Ratusz potwierdził, że rozpoczęła się rewalizacja. Chodzi o obszar po wschodniej stronie Hali Stulecia i Ogrodu Japońskiego. W ciągu kolejnych tygodni powstanie tu nowy układ komunikacyjny z alejkami, które będą miały granitową i kamienną po-

wierzchnię. Do tego dochodzi podwieszany chodnik i nowe oświetlenie. Będzie też amfiteatr.

Zaplanowano także montaż elementów małej architektury, w tym: ławek, siedzisk, koszy, tablic informacyjnych i słupków.

Pojawiają się nowe drzewa, krzewy, byliny i rośliny cebulowe.

Prace mają zakończyć się przed jesienią. Koszt to 8,5 mln zł. Większość tej kwoty, bo 4,5 mln zł, pochodzi ze środków Unii Europejskiej.



Rewitalizacja Parku Szczytnickiego we Wrocławiu

FOT. FACEBOOK/JACEK SUTRYK

Dziś pożegnamy
Pogrzeby 03.08

● **GRABISZYN**
Alicja Snopek, g. 12
Stanisław Majchrzak, 13
Irena Świerżowicz, 14

● **OSOBOWICE**
Roman Bogusław
Przepiórka, g. 10
● **JERZMANOWO**
Jerzy Franiuk, g. 13
„Zarząd Cmentarzy Komunalnych”,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekreologi.net i gazetawroclawska.pl/nekreologi

WROCŁAW

Będzie nowoczesne zaplecze dla młodych piłkarzy Polaru

Michał Perzanowski

Miasto ogłosiło przetarg na budowę nowoczesnego zaplecza przy stadionie na Zakrzowie. Inwestycja ma kosztować około 19 mln zł.

Przy ul. Niepodległości we Wrocławiu powstanie energooszczędny budynek z szatniami, zapleczem sanitarnym i magazynem. Celem jest poprawa warunków treningowych dzieci, młodzieży oraz klubów korzystających z obiektu.

– To inwestycja, o której myślałem od dawna. Właściwie od momentu, gdy wspólnie z mieszkańcami i środowiskami sportowymi rozpoczęliśmy zmiany dawnego kampusu Polaru na Zakrzowie – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

I dodaje: – Przygotowaliśmy projekt, zabezpieczyliśmy finansowanie i dziś możemy przejść do kolejnego etapu. Tworzymy miejsce, które będzie służyć kolejnym pokoleniom wrocławian, da młodym sportowcom warunki do rozwoju na wysokim poziomie.



FOT. MAT PRASOWE

Tak ma wyglądać nowy obiekt na terenie kompleksu sportowego na wrocławskim Zakrzowie

Co powstanie w nowym budynku?

W nowym obiekcie znajdą się: przestronne szatnie z pełnym zapleczem sanitarnym; sala do rozgrzewki i ćwiczeń ogólnorozwojowych; strefa regeneracji oraz gabinet fizjoterapii.

Budynek zostanie w całości dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Na dachu zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne, a woda deszczowa trafi do specjalnego zbiornika i posłuży do podlewania murawy. Powstaną również:

nowe miejsca postojowe, stojaki rowerowe, a teren wokół stadionu zyska nową zielen.

– Nowe zaplecze ma służyć przede wszystkim dzieciom i młodzieży trenującym na stadionie oraz lokalnym klubom sportowym. Inwestycja wpisuje się w konsekwentnie realizowaną przez Wrocław strategię rozwoju infrastruktury sportowej na osiedlach – mówi Łukasz Wójcik, dyrektor MCS Wrocław.

Ogłoszenie przetargu to początek procedury wyboru wykonawcy. Po podpisaniu umowy firma będzie miała

16 miesięcy na realizację całego zadania.

Przypomnijmy, że stadion powstał dzięki głosom mieszkańców oddanym w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego i jest dziś domowym obiektem klubu Barons Wrocław. Zespół trenuje regularnie, w klubie ćwiczy blisko 200 osób, od dzieci po seniorów i należy do czołówek krajowych rozgrywek.

Międzynarodowe zawody

Stadion przeżywał właśnie jeden z najważniejszych tygodni w swojej historii. Od 27 lipca do 1 sierpnia rozgrywano tam Mistrzostwa Europy w Baseballu Grupy B 2026, w których wzięły udział reprezentacje Polski, Norwegii, Słowacji, Ukrainy, Litwy i Irlandii.

Dodajmy, że po raz pierwszy Wrocław gościł oficjalne europejskie rozgrywki baseballowe z udziałem zagranicznych reprezentacji. Po raz pierwszy w historii miasta rozegrano zawody z udziałem zagranicznych europejskich rozgrywkach baseballu.

KRÓTKO

WROCŁAW

Kobieta z dzieckiem wjechała samochodem do Zalewu Mietkowskiego

W piątek po godz. 23 służby otrzymały informację, że samochód z kobietą i dzieckiem wjechał do Zalewu Mietkowskiego. Zgłaszająca przekazała, że znajduje się na wyspie. Ratownicy ruszyli na miejsce z łodzią. Na miejsce jako pierwsi dotarli strażacy z OSP Mietków i PSP Kąty Wrocławskie, którym udało się sprowadzić kobietę i dziecko bezpiecznie na brzeg. W wodzie pozostał samochód, który ugrzązł na podmokłym półwyspie. Pojazd został wyciągnięty przy użyciu wyciągarki.

Aneta Kolesińska

SIECHNICE

Audi wbiło się w drzewo. Cztery osoby ranne

Samochodem podróżowało 7 osób wieku od 19 do 27 lat. Wszyscy to Ukraińcy. W wyniku wypadku cztery pasażerki zostały przetransportowane do szpitali. Jedna z nich jechała w bagażniku i ma złamany kręgosłup. Kierowca był pijany, miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Młodeму Ukraińcowi grozi do 12 lat więzienia i deportacja. Z miejsca wypadku miał go odebrać brat. Mężczyzna przyjechał samochodem pod wpływem alkoholu. Też został zatrzymany przez policję.

Karolina Kwiatek

ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

Młody mężczyzna zginął na budowie

Do wypadku doszło 31 lipca przy ul. Leśnej w Świeradowie-Zdroju, gdzie stawiany jest apartamentowiec. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni mężczyzna spadł z wysokości dwóch metrów. Sprawę bada policja pod nadzorem prokuratora. Karolina Kwiatek

WROCŁAW

Policja: to usiłowanie zabójstwa. Stan kobiety jest poważny

Aneta Kolesińska

W ostatnią sobotę przed godz. 23 na jednej z klatek schodowych na osiedlu Muchobór Wielki młody mężczyzna zaatakował kobietę nożem.

Do ataku doszło na ulicy Gagarina, w jednym z bloków, późnym wieczorem w sobotę

(1 sierpnia). Mężczyzna ugodził kobietę nożem na klatce schodowej. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że wszedł za nią do klatki.

Napastnik zbiegł z miejsca zdarzenia, ale – jak informuje „Gazetę Wrocławską” policja – został zatrzymany krótko po zdarzeniu. Zatrzymania dokonali funkcjonariusze kryminalni z komisariatu na Fabrycznej.

Napastnik to 18-latek. Wczoraj nie było wiadomo, jakie były motywy sprawcy oraz czy napastnik i jego ofiara znali się. Policja wciąż ustalała szczegóły zdarzenia oraz dane poszkodowanej kobiety.

– Jej stan jest zagrażający życiu, zdarzenie zostało zakwalifikowane jako usiłowanie zabójstwa – przekazuje nam podkom. Aleksandra

Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Jak ustaliła „Gazeta Wrocławską”, mężczyzna jest obywatelem Ukrainy, zaatakowana kobieta to najprawdopodobniej Polka.

Sytuacja wywołała w Internecie ogromne poruszenie, szczególnie wśród kobiet, które ostrzegają się przed samotnymi spacerami o późnej porze.

REKLAMA

0011562259

Czarny Bór, 30.07.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór
Ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie Borówno, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:

- nr 128 o pow. 0,1824 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00022772/1, stanowiącej własność gminy Czarny Bór

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czarny Bór dla obszaru nr 3 w granicy ewidencyjnej obrębu Borówno uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór uchwałą XXVII/131/2026 z dnia 24 lutego 2026 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego z dnia 2.03.2026 r., poz. 1108, działka nr 128 znajduje się w jednostkach terenowych oznaczonych na rysunku planu symbolami:

- 1.22MN-U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług;
- 2KDZ – tereny dróg zbiorczych.

Dodatkowe informacje:

- Obszary zielono-błękitnej infrastruktury
- Nieprzekraczalne linie zabudowy.

Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej

Cena wywoławcza działki nr 128 wynosi 133.535,00 zł + podatek VAT w stawce 23%. Łącznie brutto 164.248,05 zł.

Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.2026 r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Główniej 18 – sala nr 5.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 16.400,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 7.09.2026 r.

Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.

Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl)

0011553243

AKCJA CHARYTATYWNA

eprasa.pl f5385c7879

INWESTYCJA

W sierpniu ma ruszyć budowa Saltic Zieleniec w Dusznikach-Zdroju

RSM

Ten obiekt znajdzie się w bajkowym miejscu. Saltic Zieleniec - powstający w sercu Sudetów pięciogwiazdkowy kompleks hotelowo-apartamentowy - ma być otwarty cały rok.

Projekt obejmuje 260 komfortowych apartamentów w ośmiu budynkach oraz rozbudowaną infrastrukturę: strefę SPA & Wellness z basenem wewnętrznym i zewnętrznym, dwie restauracje, sale konferencyjne oraz zaplecze sportowe, w tym narciarnię i rowerownię. Łączna powierzchnia obiektu wyniesie ok. 22 tys. metrów kwadratowych. Według zapewnień inwestora w sierpniu nastąpi początek budowy.

Inwestycja powstaje w miejscu o wyjątkowej historii. W XIX wieku Duszniki-Zdrój przyciągały wybitne postacie europejskiej kultury – według lokalnych przekazów właśnie tutaj Felix Mendelssohn czerpał inspirację

do skomponowania słynnego „Marszu Mendelssohna”, a koncertował sam wielki Fryderyk Chopin.

- Zrealizujemy ten obiekt tak, aby był atrakcyjny nie tylko jako miejsce wypoczynku, ale przede wszystkim jako sprawnie działający hotel.

Rozbudowana infrastruktura pozwoli mu funkcjonować przez cały rok, co ma znaczenie zarówno dla komfortu gości, jak i długoterminowej wartości inwestycji - podkreśla Rafał Blachowski, współwłaściciel marki Saltic.

Saltic, polski deweloper i operator hoteli, właśnie sfinalizował umowę z MIRBUD S.A. na realizację inwestycji Saltic Zieleniec w Dusznikach-Zdroju.

- Generalny wykonawca rozpocznie realizację robót na początku sierpnia 2026 roku, a zakończenie budowy zaplanowano na lipiec 2028 roku. Wybór partnera poprzedził proces negocjacji, których celem było zapewnienie wysokiego standardu realizacji - informuje inwestor.



Ten obiekt hotelowy ma mieć pięć gwiazdek

WROCŁAW

Dorodne drzewa zniknęły, pod piłę pójdą kolejne

Konrad Bałajewicz

Kilka dużych drzew zniknęło w poniedziałkowy poranek z terenu przy ul. Semaforowej i Pakistańskiej na Brochowie. To plac budowy przeznaczony pod nowe mieszkania TBS. Mieszkańcy są zaniepokojeni.

Poranna wycinka drzew na terenie przy ulicach Semaforowej i Pakistańskiej zszokowała mieszkańców Brochowa. Na teren przygotowywany pod inwestycję mieszkaniową TBS Wrocław 27 lipca wjechał ciężki sprzęt. Kilka godzin później z części zielonego terenu zniknęły duże, dorosłe drzewa.

- Mamy jako mieszkańcy poważne obawy, że wycinka mogła zostać przeprowadzona bez wymaganych zezwoleń ze strony Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego Wrocławia - napisała w liście do naszej redakcji mieszkanka Brochowa, pani Michelle.

Zaniepokojeni mieszkańcy zawiadomili straż miejską. Patrol na miejscu ustalił, że prace prowadziła firma GreenGo na zlecenie generalnego wykonawcy inwestycji, firmy PORR.

Straż miejska informuje, że przedstawiciele firmy pokazali strażnikom komplet wymaganych dokumentów. Funkcjonariuszom okazano decyzję Marszałka Województwa Dolnośląskiego z 19 czerwca 2024 roku, zezwalającą na usunięcie 15 drzew, oraz wcześniejszą decyzję Prezydenta Wrocławia z 1 kwietnia 2022 roku.

TBS Wrocław zapewnia nas, że wycinka odbywa się zgodnie z prawomocnymi decyzjami administracyjnymi i jest niezbędna, aby wybudować nowe mieszkania.



Wycinka drzew na Brochowie pod budowę nowego TBS

Łukasz Maślanka, rzecznik TBS Wrocław, wyjaśnia, że drzewa kolidują z planowaną zabudową mieszkaniową, przebudową układu drogowego oraz sieci infrastruktury technicznej. Część z nich, według wykonanych ekspertyz, znajdowała się w złym stanie.

Łącznie na terenie inwestycji do usunięcia przeznaczono 27 drzew. TBS podkreśla, że na działce rośnie obecnie 85 drzew, z czego 58 zostanie zachowanych.

- Rozumiemy obawy mieszkańców, ale zarówno TBS Wrocław, jak i generalny wykonawca działają zgodnie z obowiązującym prawem, posiadanymi zgodami i zatwierdzonym harmonogramem prac - podkreśla Łukasz Maślanka.

Zapewnia, że wycinka zostanie zrekompensowana nowymi roślinami. W ramach inwestycji ma pojawić się 57 nowych drzew, kilkadziesiąt krzewów iglastych, ponad 4 tysiące krzewów liściastych i pnączy, ponad 8 tysięcy bylin oraz około trzy tysiące roślin cebulkowych.

Budowa osiedla TBS na Brochowie przewiduje 200 nowych mieszkań na wynajem, z czego 141 trafi do najemców wskazanych przez miasto, a 59 pozostanie w zasobie komunalnym. Oprócz mieszkań, w budynku powstanie przedszkole, filia Miejskiej Biblioteki Publicznej, nowa siedziba Rady Osiedla oraz miejsce na sklep wielkopowierzchniowy. Budowa ma się zakończyć w 2028 r.

Projekt zakłada także zielony dach, pnącza na elewacjach, system retencji deszczówki, zielone patio, ogólnodostępny plac zabaw oraz nowy park przy skrzyżowaniu ulic Semaforowej i Ignacego Mościckiego.

- Mieszkańcy osiedla będą mieli w promieniu kilkuset metrów dwa kolejne parki. Jeden powstanie w rejonie ulic: Leonarda da Vinci i ul. Warszawskiej. Natomiast kolejny osiedlowy park na Brochowie będzie urządzony przy ul. Polnej jako swego rodzaju przedłużenie Parku Brochowskiego - wskazuje rzecznik TBS Wrocław.

REKLAMA

0011547864

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

FOKUS

• **Zbiory warzyw gruntowych** w 2026 roku mogą spaść o około 10 procent rok do roku – wynika z danych GUS

POLITYKA

Grill Mateusza Morawieckiego. Walka o wyborców właśnie się zaczęła

Mateusz Morawiecki, po tym jak z ponad 40 politykami wyszedł z PiS i założył własny klub parlamentarny, walczy o wyborców. Zaczęło się od grilla, ale to dopiero początek.

Dorota Kowalska

Rozłam w PiS stał się faktem i choć stronnicy Jarosława Kaczyńskiego twierdzą, że Mateusz Morawiecki i jego ludzie wciąż należą do partii, ci poszli już własną drogą. Były premier założył nowy klub parlamentarny Rozwój Plus, a w piątek – w dniu ostatniego posiedzenia Sejmu przed wakacjami – rozpalil przysłowiowego grilla, bo tak nazwano konferencję „Rozwój Plus Wy”. Ci, którzy tam byli, mówią tak: sporo ludzi, atmosfera niby sielankowa, dużo słów, mało konkretów, potworny upał.

– Różne twarze tutaj widzę. Bardzo dziękuję, że jesteście z nami na tym festiwalu idei i pomysłów stowarzyszenia Rozwój Plus. Przede wszystkim są głęboko we mnie dwa podstawowe uczucia: pierwsze to ogromna wdzięczność, że mimo tego skwaru tutaj jesteście. Drugie uczucie to uczucie dumy, bo widzę tutaj ludzi przede mną, którzy są targani niepohamowaną ambicją, która ma popchnąć naszą ojczyznę wysoko i daleko w przód – rozpoczął Morawiecki.

Następnie były premier wskazał, na jakich obszarach skupi się jego stowarzyszenie, gdzie będzie chciał pracować, szukać nowych rozwiązań. Wymienił choćby kwestię rozwiązania kryzysu demograficznego.

Nie bez powodu było też o migracji w kontekście wydarzeń w Ceuciu.



Mateusz Morawiecki podczas wydarzenia „Rozwój + Wy”, spotkania członków Stowarzyszenia „Rozwój Plus” z sympatykami inicjatywy

Morawiecki mówił też, że Polska „wtedy odnosiła sukces, gdy była odważna” i przekonywał, iż uczestnicy spotkania są ludźmi odważnymi.

Na grillu Morawieckiego pojawili się politycy, nie tylko z klubu parlamentarnego Rozwój Plus, była chociażby wyrzucona niedawno z PiS za niepłacenie składek Janina Goss, o której media przez lata pisały, że jest przyjaciółką Kaczyńskiego i szarą eminencją partii, czy niezrzeszony poseł Marcin Józefaciuk. Byli dziennikarze, eksperci, ale też poten-

cjalni wyborcy. Odbędzie się sporo debat i spotkań eksperckich.

Pomiędzy debatami i dyskusjami na uczestników czekał grill, czy stół do ping-ponga. Dla dzieci postawiono wielką dmuchaną zjeżdżalnię i mały namiotik z animacjami. Można też było uzupełnić domową biblioteczkę i kupić kilka książek.

Polityków Prawa i Sprawiedliwości na grillu jednak nie było. – Jedni grillują, inni pracują. Mamy plan, mamy strategię, obieramy kurs i idziemy do przodu – przekonywał

30 lipca rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Paweł Szrot z PiS stwierdził, że grille urządza sobie prywatnie w gronie rodziny i znajomych.

Przemysław Czarnek, kandydat PiS na przyszłego premiera, przekazał, że czas wolny będzie spędzał z wnukiem. Na spotkanie u Morawieckiego się nie wybierał.

Piknik „Rozwój Plus Wy” to pierwsza inicjatywa Morawieckiego i jego ludzi po tym, jak ogłosił powstanie klubu parlamentarnego swojego stowarzyszenia w Sejmie. Kolejne spotkanie – 15 października, w rocznicę ostatnich wyborów parlamentarnych. W nim udział ma wziąć już nie tysiąc, a kilka tysięcy osób, przynajmniej tak zakładają organizatorzy.

Widać wyraźnie, że Morawiecki po największy w historii rozłamie w Prawie i Sprawiedliwości, walczy o wyborców. Dzisiaj sondaże dają stowarzyszeniu Rozwój Plus 6-7 procent poparcia.

Morawiecki wie, że walczy o przetrwanie. Za niewiele ponad rok musi wystartować w wyborach i dostać się do Sejmu.

Pytanie, czy Morawiecki pójdzie do wyborów sam, czy będzie szukał koalicjanta. Na razie bowiem nic nie wskazuje na to, aby przed wyborami miał połączyć siły z Prawem i Sprawiedliwością. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Ranił nożem kobietę. Został zatrzymany

Policja zatrzymała 18-letniego mężczyznę, który w sobotę wieczorem ciężko ranił nożem 30-letnią kobietę. Do zdarzenia doszło około godziny 21 na ul. Gagarina na wrocławskim osiedlu Muchobór. – Kobieta została zaatakowana nożem przez 18-letniego mężczyznę. W stanie zagrożącym życiu przebywa w szpitalu – powiedziała podkomisarz Aleksandra Freus, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Napastnik został ujęty przez policję tuż po zdarzeniu. Policjantka przekazała, że 18-letni mężczyzna to obywatel Ukrainy, a ofiara to Polka. PAP

Suwałki

Poszukiwany listem gończym – zatrzymany

Policja zatrzymała w niedzielę nad ranem na przejściu granicznym w Kołbaskowie (Zachodniopomorskie) 30-latkę ściganego listem gończym. Prokuratura Rejonowa w Suwałkach (Podlaskie) wydała za mężczyzną list gończy, po tym jak kilka dni wcześniej potrafił przechodzącego przez oznakowane przejście 31-letniego pieszego i uciekł z miejsca zdarzenia. Zatrzymany trafił do aresztu w Suwałkach. Zostaną mu przedstawione zarzuty. PAP

Skrajna Rzeżuchowa Turnia

Polski wspinacz zginął w Tatrach Wysokich

W sobotę po południu centrum operacyjne HZS otrzymało wiadomość telefoniczną o upadku wspinacza w rejonie Skrajnej Rzeżuchowej Turni. Kobieta, która przekazała informację, nie miała z taternikiem żadnego kontaktu. Na miejsce przyleciał śmigłowiec ratowniczy. Niestety, lekarz stwierdził zgon 37-letniego polskiego alpinisty. PAP

GDAŃSK

Pożar altany. Strażacy znaleźli dwa ciała

Martyna Kucybała

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wyniku pożaru altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku.

W sobotę, 1 sierpnia, przed godz. 23 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Mete-

orytowej w Gdańsku. – Przed przybyciem zastępów z płonącego obiektu ewakuowały się dwie osoby: kobiety w wieku 56 i 18 lat. Obie doznały oparzeń oraz podtrzymały się dymem i zostały przekazane zespołom ratownictwa medycznego. Do szpitala trafiła również 86-letnia kobieta – poinformował mł. asp. Dawid Westrych z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku.

Po opanowaniu ognia strażacy przystąpili do przeszukiwania pogorzeliska. W trakcie prowadzonych działań natrafili na zwęglone ciało mężczyzny. Chwilę później odnaleziono również drugie ciało – najprawdopodobniej kobiety.

ŁÓDZKIE

Pędził hulajnogą 80 km/h. Wpadł w ręce policji

Alina Mazurska

80 km/h osiągnął 24-latek jadący hulajnogą po terenie zabudowanym w podłódzkim Rzgowie. Mężczyzna został zatrzymany. Za przekroczenie prędkości odpowie przed sądem.

Jak przekazała w niedzielę asp. Aneta Kotynia z Komendy Powiatowej Łódź-Wschód, 29 lipca kolusz-

kowscy policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzili pomiar prędkości na terenie Rzgowa. Około godz. 9 zauważyli mężczyznę poruszającego się hulajnogą elektryczną. Pomiar prędkości jednoślada wskazał 80 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

24-letni kierujący hulajnogą został zatrzymany do kontroli drogowej. Według funkcjonariuszy był świadomy prędkości, jaką uzyskał, i przyznał, że dokonywał modyfikacji jednoślada. Mężczyzna był trzeźwy. Jego pojazd został zatrzymany przez policjantów. Za swoje zachowanie 24-latek odpowie przed sądem. PAP



FOT. PL.LINKEDIN.COM

Mimo zamrożonego budżetu na naukę, w ostatnich 4 latach aż 2/3 dyscyplin naukowych w Polsce poprawiło swoją pozycję międzynarodową

PROF. ZBIGNIEW KAŁOL
szef Komisji Ewaluacji Nauki

USA

Trump odwołał uderzenie na Iran. Warunek: szybkiego zawarcia porozumienia

Karolina Wrońska

Prezydent USA ogłosił w sobotę, że zgodził się wstrzymać uderzenie na Iran. Uwarunkował to możliwością szybkiego zawarcia porozumienia z Teheranem zakładającego otwarcie cieśniny Ormuz i neutralizację zagrożenia nuklearnego ze strony Iranu.

Trump napisał na platformie Truth Social, że USA są gotowe do przeprowadzenia potężnego uderzenia na Iran, ale na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu wstrzymały ataki, gdyż uzgodniono ogólne ramy potencjalnego porozumienia pokojowego.

„W związku z tą prośbą zgodziłem się, dla dobra świata, jak również mając na uwadze przetrwanie (...) prosperującego Iranu, na odwołanie ataku, pod warunkiem że będziemy w stanie szybko zawrzeć porozumienie” – oświadczył prezydent USA.

„Obejmowałoby ono natychmiastowe, całkowite i pełne otwarcie cieśniny Ormuz oraz zakończenie irańskiego zagrożenia nuklearnego” – zaznaczył Trump. „Państwo Izrael przyłącza się do mnie w tym zobowiązaniu” – dodał.

Administracja USA wydała wcześniej ostrzeżenie dla Amerykanów przebywających na Bliskim Wschodzie, by przygotowali się na możliwą

eskalację. Media spekulowały, że Izrael i USA mogą w ten weekend przeprowadzić jeden z najsilniejszych jak dotąd ataków na infrastrukturę energetyczną w Iranie.

Teheran groził odwetem i uderzeniami w obiekty infrastruktury krytycznej w Izraelu i państwach Zatoki Perskiej – przekazały w sobotę irańskie agencje prasowe Tasnim i Fars.

USA i Izrael rozpoczęły wojnę przeciw Iranowi 28 lutego br. Izrael wycofał się z bezpośredniego udziału w konflikcie zbrojnym po zatwierdzonej w kwietniu zawieszce broni. USA i Iran kontynuowały nieregularne, wzajemne ataki. W czerwcu Waszyngton i Teheran podpisały wstępny rozejm, który jednak był wielokrotnie naruszany. PAP



Trump na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu odwołał atak na Iran

PERU

Rozbił się samolot z turystami na pokładzie. Zginęło 13 osób

Alina Mazurska

13 osób zginęło w sobotę w katastrofie niewielkiego samolotu, z pokładu którego zagraniczni turyści mieli oglądać słynne rysunki z Nasca na południu Peru – podały miejscowe media. Według agencji Andina wśród ofiar są turyści z Włoch, Niemiec i Hiszpanii.

Samolot należący do firmy Aerodiana wystartował z lotniska w mieście Pisco i rozbił się na polu około 6 km od miasta Nasca (Nazca) wperuwiańskim regionie Ica. Nikt nie przeżył – podała gazeta „La Republica”, cytując władze Nasca.

Na pokładzie maszyny było dwóch pilotów i 11 turystów. Władze nie ogłosiły jak dotąd tożsamości ofiar, ale peruwiańska agencja prasowa Andina

podała, powołując się na jednego ze strażaków, że było wśród nich dwoje Niemców, dwoje Hiszpanów i siedmiu Włochów.

– Na miejsce katastrofy udadzą się biegli z Limy, by wyjaśnić przyczyny wypadku – poinformował przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego (DGAC).

Geoglify z Nasca – gigantyczne rysunki i figury geometryczne wyrzeźbione w ziemi na pustynnych płaskowyzach – są jedną z największych atrakcji turystycznych Peru. Co roku przyciągają około 100 tysięcy turystów, którzy zwykle oglądają je z lotu ptaka, z pokładu niewielkich samolotów.

W piątek przeloty nad liniami z Nasca zostały tymczasowo zawieszone z powodu porywistych wiatrów, które przewróciły w okolicy kilka drzew – podała telewizja TV Peru.

PAP

RADA UE

Przywódcy krajów unijnych spotkają się w sprawie Ceuty

Alina Mazurska

Irlandia, która sprawuje obecnie prezydencję w Radzie UE, zwoła na wtorek nadzwyczajną videokonferencję unijnych ministrów ds. wewnętrznych i sprawiedliwości, żeby omówić rozwój sytuacji w Ceucie.

Do zorganizowania pilnej narady wezwał wcześniej w liście do unijnych przywódców premier Hiszpanii Pedro Sanchez. Podobny apel wystosowali, w odrębnym liście, przywódcy 22 państw UE, w tym premier Donald Tusk.

W sobotnim wpisie na X szef MSWiA Marcin Kierwiński poinformował, że Polska weźmie aktywny udział w specjalnym posiedzeniu Rady UE ds. wewnętrznych. „Przedstawimy nasze doświadczenie z ochrony granic zewnętrznych UE oraz dostosowywania prawa do wyzwań migracyjnych. Ochrona granic musi być priorytetem, a państwa je strzegące muszą mieć wsparcie UE” – podkreślił Kierwiński.

O działaniach, jakie Polska podjęła w walce z nielegalną migracją, przypomniał w piątek na X premier Donald Tusk. „Polska zaostrzyła prawo azylowe, procedury na granicach i zbudowała skuteczne zapory na granicy z Białorusią, która jest wschodnią granicą Unii. Zainwestowaliśmy miliardy euro i zaangażowaliśmy tysiące żołnierzy, policjantów i strażników granicznych. Hiszpania musi wziąć z nas przykład, jeśli Schengen ma przetrwać” – napisał szef polskiego rządu.

Irlandia zorganizowała w sobotę także posiedzenie w ramach unijnego mechanizmu Zintegrowanej Reakcji Politycznej na Kryzysy (IPCR), służą-



Hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka

cego koordynacji działań państw członkowskich i instytucji UE w sytuacjach kryzysowych. Wzięli w nim udział eksperci państw członkowskich. W poniedziałek sytuację w Ceucie omówią unijni ambasadorowie; to spotkanie również zaplanowano w formie online.

Premier Hiszpanii zarzucił w sobotę egoizm części państw Unii i zaapelował o solidarność w sprawie Ceuty. W piśmie skierowanym do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costy i premiera Irlandii Micheala Martina Sanchez zaapelował o pilną videokonferencję szefów MSW.

Drugi list, również do unijnych przywódców, zainicjowały szefowe rządów Włoch i Danii Giorgia Meloni i Mette Frederiksen. Oprócz nich pod listem podpisali się przywódcy 20 państw, w tym Polski (wśród sygnatariuszy nie ma przywódców Ir-

landii, gdyż jej premier jest jednym z adresatów, Hiszpanii, której sprawa dotyczy, a także Francji, Luksemburga i Portugalii).

Liderzy 22 państw podkreślili w liście, że są zdeterminowani, by zapobiegać próbom podważania integralności granic zewnętrznych Wspólnoty. Również zwrócili się o zwołanie pilnej narady ministrów spraw wewnętrznych. Wskazali, że ministrowie powinni w szczególności rozważyć kwestie zwiększonego wsparcia ze strony Frontexu i skuteczności współpracy Unii Europejskiej z Marokiem.

W ostatnich dniach do Ceuty, hiszpańskiej enklawy w Afryce Północnej, przedostało się w niekontrolowany sposób blisko 60 tysięcy migrantów z Maroka. W piątek wieczorem hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka.

WĘGRY

Sytuacja energetyczna. Najbliższe pięć dni krytyczne

Karolina Wrońska

Premier Węgier Peter Magyar oświadczył w niedzielę, że kraj czeka w ciągu najbliższych pięciu dni krytyczny okres. Prognozowana fala upałów zbiegnie się w czasie z całkowitym wyłączeniem jedynej na Węgrzech elektrowni jądrowej.

– Sieć energetyczna i usługi publiczne zostaną w najbliższych dniach poddane ogromnemu obciążeniu – ostrzegł szef rządu w nagraniu za-

mieszczonym na Facebooku, apelując do przedsiębiorstw, samorządów i gospodarstw domowych o znaczne ograniczenie zużycia energii elektrycznej w godzinach wieczornego szczytu.

Magyar poinformował ostatniej nocy, że w niedzielę, po raz pierwszy od 44 lat, elektrownia jądrowa w Paksu zostanie całkowicie zamknięta z powodu niskiego poziomu wody w Dunaju. Obecnie siłownia pracuje na poziomie nieco ponad 10 procent standardowych możliwości.

W sobotę wieczorem weszło w życie rządowe rozporządzenie, które umożliwia odłączenie dużych odbiorców przemysłowych od sieci energetycznej, jeśli nie spełnią oni wymogów dotyczących ograniczenia zużycia energii.

– Gospodarstwa domowe znajdują się na końcu łańcucha ograniczeń – zapewnił Magyar. – Ciężar ten w pierwszej kolejności poniosą państwo, duże przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowe oraz instytucje, które mogą przesunąć w czasie zużycie energii – zaznaczył premier. PAP

WYWIAD

Hadziuk zdradza kulisy i nowości 11. sezonu kultowego „Rancza”

Kultowy serial wraca po dekadzie, widzowie nie mogą się już doczekać premierowego odcinka nowej serii. Hadziuk, czyli znakomity śląski aktor, Bogdan Kalus zapewnia, że widzowie się nie zawiodą, a scenariusz jest świetny. Zapewnia, że nie zabraknie tak uwielbianej „ławeczki”, w zmienionym przez życie, ale doborowym składzie

Rozmawiał: Ireneusz Stajer

„Ranczo” wraca po dziesięciu latach. Jaka będzie „ławeczka 2026”? Minęła cała dekada, a i skład „ławeczki” będzie inny...

Mimo wszystko będzie bardzo podobna do tej sprzed dziesięciu lat. Niestety, nie mogę mówić o tym, co znajdzie się w fabule, bo nie mogę zdradzić szczegółów. Ale mogę powiedzieć, że tak jak w dziesięciu poprzednich seriach, panowie z „ławeczki” będą mieli bardzo interesujące, karkołomne pomysły na robienie różnych dziwnych rzeczy.

A „Mamrot” zostaje?

Tak, „Mamrot” zostaje (śmiech).

Na „ławeczce” pojawi się za to nowy Japycz. Daniel Olbrychski za śp. Franciszka Pieczkę. Ciekaw jestem, co pan Daniel wniesie swojego do tej roli...

Na pewno sprawdzi się w „Ranczu” bardzo dobrze. Jest wybitnym aktorem. Dla mnie i pozostałych kolegów to frajda zagrać z kolejną ikoną polskiego kina, siedząc na tej samej ławce. Najpierw był z nami Leon Niemczyk, potem Franciszek Pieczka, teraz Daniel Olbrychski, który zawsze podkreślał, że jest fanem „Rancza”. To wielka przyjemność zagrać z mistrzem.

Kiedy panowie z „ławeczki” weszli na plan filmowy?

Zdjęcia do serialu rozpoczęły się 9 czerwca w Dworcu Lucy we wsi Sokule na Mazowszu. Nasza trójka zasiadła na „ławeczce” we wtorek 30 czerwca. Zdjęcia zakończą się 8 sierpnia.

Jak wygląda praca?

W ogóle nie czuję, że mieliśmy z „Ranczem” dziesięć lat przerwy. Praca idzie w dobrym tempie. Myślę, że widzowie będą zadowoleni.

Co nas może zaskoczyć w fabule nowego „Rancza”?

Nasi fani mają pewne obawy, a i my (aktorzy – red.) też mieliśmy pewne obawy co do kontynuacji



Hadziuk w nowym „Ranczu”

serialu po dziesięciu latach. Bo wiadomo, takie działania zazwyczaj są mniej lub bardziej nietrafione. Mogę powiedzieć tylko tyle, że scenariusz jedenastej serii został bardzo dobrze napisany. Jego autorem jest zmarły już niestety Andrzej Grembowski, czyli Robert Brutter (napisał scenariusz 30 odcinków – red.), a przez dekadę wbrew pozorom niewiele zmieniły się realia w naszym kraju. Nie chciałbym powiedzieć, że zmarły scenarzysta okazał się prorokiem, ale jestem tego bliski. Jego wyczuwanie sytuacji, obyczajowości, komediowości naszego społeczeństwa było na bardzo wysokim poziomie. Kiedy przeczytałem „jednym haustem” scenariusz sześciu nowych odcinków, to stwierdziłem, że jedenasta seria jest najlepiej napisana.

Jak radzą sobie w 11. serii małżonki panów z „ławeczki”, które w poprzednich częściach serialu rozwinęły działalność gospodarczą?

Powiem tylko tyle, co mogę powiedzieć. W dalszym ciągu obo-

wiązuje nas bowiem tajemnica zawodowa. W 11. sezonie nasze żony pojawiają się dosyć marginalnie. Wątek mniejszego czy większego powodzenia ich interesów biznesowych nie jest uwypuklony.

Perypetie trzech dżentelmenów z „ławeczki” są bardziej uwypuklone?

Tak, w całej tej historii jest nas sporo. Fantastycznie współpracuje się nam z Danielem Olbrychskim. Jest świetnie przygotowany do swojej roli. Myślę, że pomimo tego, co zdarza się komuś powypisywać o nim w internecie, widzowie naprawdę będą bardzo mile zaskoczeni postacią Ignaca Japycza.

To już kolejna osoba z rodziny Japyczów...

Jest kuzynem Jana Japycza (śp. Leon Niemczyk) i Stanisława Japycza (śp. Franciszek Pieczka). I przyjechał z zagranicy.

Można jakoś odnieść fabułę 11. serii do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce?

Ona się nie zmieniła za bardzo w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Ale to jest moje prywatne zdanie. Oglądając serial, mam wrażenie, że jedna strona polityczna będzie postrzegała „w krzywym zwierciadle” swoich oponentów politycznych, tak samo jak druga strona swoich rywali w polityce. Temat jest uniwersalny.

Praca na planie takiego serialu jak „Ranczo” zapewne to nie tylko harówka, ale chyba również dobra zabawa dla aktorów...

Próbowałem kiedyś siedzieć dwanaście godzin w otwartym słońcu na ławce w takiej temperaturze, którą mamy teraz za oknami? Nas to czekało. Dzień zdjęciowy trwa dwanaście godzin, a nie osiem, jak na przykład w fabryce. Z przerwą na obiad, kiedy jest czas na żartowanie. Pamiętam pierwsze dni „ranczowe” w 2005 roku, kiedy również było bardzo gorąco, a wpadliśmy jeszcze na „genialny” pomysł; skoro jesteśmy na wsi, to będziemy siedzieli w gumowcach. Potem wylewaliśmy z tych gumowców pot. Szybko zamieniliśmy je na inne obuwie. Przed 11. serią z przerażeniem patrzyłem na prognozy pogody. Na szczęście nie załapał się na „ławeczkę”, gdy było 40 stopni C w cieniu. Ale to jest nasza praca, którą trzeba wykonać. Nie możemy tłumaczyć się, jak choćby piłkarze, że „warunki były ciężkie”. Warunki są takie same dla wszystkich.

Kiedy będziemy mogli obejrzeć serial na antenie TVP?

Nie znamy dokładnej daty emisji. Czynione są starania, żeby stało się to jeszcze w tym roku. Na pewno nie od września, bo te sześć odcinków trzeba zmontować, a postprodukcja czasami trwa dłużej niż samo kręcenie serialu czy filmu. Myślę, że jedenasty sezon „Rancza” zostanie pokazany w TVP późną jesienią.

Nie szkoda, że powstające odcinki „Rancza” będą ostatnimi w realizacji tego serialu?

Myślę, że tych sześć odcinków będzie piękną kłamrą całego

„Rancza”. Nie ma sensu go przedłużać. Natomiast – i nie jest to tylko moje zdanie – nikt nie będzie już w stanie napisać scenariusza „Rancza” lepiej jak robił to Andrzej Grembowski. Aktorzy serialu nie chcą, żeby tworzył go ktoś inny.

Nad czym będzie pracował pan po „Ranczu”?

15 września mam oficjalną premierę w Teatrze Kamienica spektaklu „Na boku” w reżyserii Tomasza Dutkiewicza. Cztery dni później, w tym samym teatrze, będzie moja premiera (debiut) w granej już od pewnego czasu „Metodzie na wnuczkę”, gdzie zastępuję jednego z kolegów. Plus spektakle, w których gram, a mianowicie „Niespodzianka” i „Petarda” w rzeczonyj Kamienicy oraz „Ostra jazda”, „Przygoda z ogrodnikiem” i „Erotic-Zdrój”.

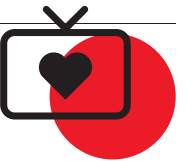
A w pana życiu osobistym coś się zmieniło?

U mnie jest nuda. Mam tę samą żonę, tego samego syna, tego samego psa i te same marzenia, które staramy się realizować, głównie podróżnicze. Najchętniej zwiedzamy Azję Południowo-Wschodnią, czyli Malesję, Singapur, Wietnam, Kambodżę, Indonezję, Tajlandię. Ciągnie nas tam wszystko: klimat (choć czasami jest uciążliwy przez wysokie temperatury i dużą wilgotność), jedzenie oraz wszechstronny rozwój tych krajów. Do Kuala Lumpur na przykład jeżdżę od 18 lat i za każdym razem stolica Malesji wygląda inaczej. W zeszłym roku stwierdziliśmy, że to jest już miasto XXII wieku. W Singapurze byliśmy osiem lat temu i w zasadzie nie poznaliśmy miasta, tak się rozwinęło. W Europie mamy kilka ulubionych miejsc; nie licząc Londynu, gdzie dość często chodzimy po teatrach i nie tylko – to Włochy, Hiszpania, Portugalia, Czarnogóra.

Pana syn ma coś wspólnego z aktorstwem?

Nie, Piotr lata samolotami, ale nie jest pilotem. Kiedyś ten zawód nazywał się stewardem, a teraz jest to cabin crew w Ryanairze.

SERIALOWO



G. 22:00

Ekstradycja

Stopklatka

Głównym bohaterem jest Olgierd Halski, nadkomisarz policji (Marek Kondrat), który tropi handlarzy narkotyków, rosyjską mafię i usiłuje walczyć z korupcją wśród polskich urzędników państwowych. Olgierd jest policjantem bardzo skutecznym, jednak jego życie prywatne usłane jest problemami – jest rozwiedzionym alkoholikiem, a jego córka Basia (Aleksandra Rosińska) wychowywana jest przez jego siostrę – bizneswoman Sabinę Borkowską (Małgorzata Pieczyńska). Jedynymi osobami, którym ufa są jego przyjaciel i przełożony – podinspektor Stefan Sawka (Witold Dębicki) oraz szef Urzędu Ochrony Państwa Jerzy (Krzysztof Kolberger), kolega Olgierda z lat młodości występujący z nim podczas zawodów szermierczych. Produkcja przedstawia całokształt problemów bezpieczeństwa państwa w latach 90. w ramach nowo ustanowionej III Rzeczypospolitej Polskiej.



G. 9:00

Niewiarygodne przygody
Marka Piegusa

TVP Kultura

Serial przygodowy dla dzieci będący adaptacją popularnej powieści Edmunda Niziurskiego. Tytułowy Marek Piegus to chłopak o wybujałej fantazji, ale także trochę nicpoń, ale też trochę bohater. Przez przypadek zostaje wpłątany w historię awanturniczo-kryminalną.

W pierwszym odcinku niesamowite przygody i niewiarygodne okoliczności sprawiły, że Marek Piegus nie odrobił lekcji i uciekł z domu..



G. 22:55

Matlock

TVP 2

Emerytowana prawniczka Madeline „Matty” Matlock obejmuje stanowisko asystentki w nowojorskiej kancelarii prawnej Jacobson Moore, powołując się na trudności finansowe z tytułu długów hazardowych zmarłego męża. Nieznana nikomu Matty to tak naprawdę Madeline Kingston, bogata emerytka mieszkająca z mężem i wnukiem, zdeterminowana, by pomścić śmierć córki, która nastąpiła w wyniku ukrycia przez kogoś z Jacobson Moore dokumentów, które mogłyby pomóc w wycofaniu opioidów z rynku. Pierwsza sprawa dotyczy Raymonda Harrisa, który ubiega się o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i uwięzienie. Matty odnajduje byłą prostytutkę, która złożyła doniesienie na policję, a które nie zostało dołączone do dowodów. To pozwala Raymondowi uzyskać ugodę w wysokości 20 milionów dolarów.

G. 14:10

HRABINA COSEL

TVP Kultura

Jest rok 1706. Trwa Wojna Północna. Król szwedzki Karol XII rozbija wojska Augusta II Wettina zwanego Mocnym. Sejm ogłasza detronizację Augusta i na króla Polski wybiera Stanisława Leszczyńskiego. Wiadomość tę przywozi do Drezna młody polski szlachcic Zaklika. August pozornie nie przejmie się tym. Szuka zapomnienia w zabawach i ucztach. Pojawienie się na dworze pięknej hrabiny Hoym wnosi do jego życia ożywienie. Wkrótce August zakochuje się w niej. Co ciekawe, Jerzy Antczak początkowo zamierzał wystawić fragmenty „Hrabiny Cosel” Józefa Ignacego Kraszewskiego w Teatrze Popularnym, którym kierował w Łodzi. Projekt ten upadł, a po kilku latach – niezależnie zresztą od Antczaka – adaptację powieści podjął Zdzisław Skowroński. W końcu obaj rozpoczęli wspólną pracę nad trzyodcinkowym serialem. Większość scen zrealizowano na zamku w Książu koło Wałbrzycha. Do „Hrabiny Cosel” uszyto ponad 100 kostiumów – od płaszcza koronacyjnego po kostiumy na maskaradę.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver stara się zbliżyć Mine do siebie. Oddaje jej dawny pokój Pakize i prosi, by zwracała się do niej „babciu”. Halil godzi się z Ayfer. Burak i Serhat odkrywają, że za plotkami o Yasemin stoi Cem. Do Münevver przychodzą sąsiadki, by pogratulować jej odnalezienia wnuczki i wy badać sytuację.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan mówi Enginowi, że Hancer jest w ciąży. Kłopot w tym, że utrzymuje, że nie jest to jego dziecko. W międzyczasie świeżo upieczona „mama” Beyza nie radzi sobie z niemowlakiem. Hancer ponownie zwierza się Melihowi. W nocy Yonca wchodzi do rezydencji i bierze na ręce syna. Cemil wypada z domu, nie mówiąc Deryi, co chce zrobić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Bardzo chętnie zaangażujesz się w przedsięwzięcia realizowane przez inne osoby. Z dobrym skutkiem.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POKOJE w okolicy Euskirchen dla pracowników (zasięg Kolonia, Trier, Koblenca) dla firmy do wynajęcia. Tel. 0049 172 29 03 796.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Praca

ZATRUDNIĘ

Firma zatrudni kierowcę z kat. C. Wynagrodzenie między 8000 zł a 9000 zł/netto za miesiąc. Obsługa toalet przenośnych na terenie Wrocławia i okolic. Tel. 609-678-890.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiar. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyr.pl 501642492.

AUTOREKLAMA

Co masz zlecić – zleć to nam

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

MORZE Ustronie Morskie, pok. z łaz. VIII promocja! Tel. 503-936-581.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

Tutaj zlecisz ogłoszenie! Nie tylko dla Wrocławia

ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA

0011548132

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy ogłasza konkurs na:

1 etat na stanowisko
SPECJALISTY/TKI W ZAKRESIE PSYCHOLOGII
w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy.

Szczegóły konkursu na stronie www.legnica.so.gov.pl

REKLAMA

0011560725



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 96/2025

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, położonego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy Rodzinnej 4 w Jeleniej Górze, stanowiącego własność Skarbu Państwa - Agencji Mienia Wojskowego

oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: działka nr 41, AM-1, obręb 0018 Jelenia Góra 1 o pow. 0,0911 ha (KW nr JG1J/00011089/5); lokal położony na I piętrze; o powierzchni użytkowej 49,30 m², składający z się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 7,00 m², udział w nieruchomości wspólnej 1598/10000

cena wywoławcza: 240 000,00 zł; wysokość wadium: 24 000,00 zł

termin i miejsce przetargu: 9.09.2026 r., godz. 11.00, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter)

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

REKLAMA

0011561495



BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ

Ogłasza

II rokowania nieograniczone na sprzedaż lokalu mieszkalnego, położonego w Jaworzynie Śląskiej przy ul. 1 Maja nr 36/1, dla którego prowadzona jest księga wieczysta Nr SW1S/00016535/0 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu wynoszącej 13,38% w działce nr 347 o pow. 0,0185 ha. Lokal mieszkalny oznaczony nr 1 usytuowany jest na dość niskim parterze w budynku mieszkalnym trzypiętrowym. Lokal składa się z: trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Powierzchnia użytkowa lokalu – 52,40 m². Przeznaczenie w miejscowym planie – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Rokowania odbędą się w dniu 8.09.2026 r. o godz. 12⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3 pokój nr 3 - Sala konferencyjna.

Cena wywoławcza nieruchomości 168 300,00 zł
Zaliczka 16 830,00 zł

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest:

- wpłacenie zaliczki z tytułu zabezpieczenia kosztów w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy ze wskazaniem adresu lokalu mieszkalnego w wysokości wskazanej w ogłoszeniu, które należy wpłacić w pieniądzu PLN, **w terminie do 2.09.2026 r.**, na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej **PKO BANK POLSKA 81 1020 5226 0000 6102 0727 7645**. Za datę wpłaty zaliczki uznaje się datę wpływu środków na konto Urzędu Miejskiego.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy złożyć w zamkniętych zanonimizowanych kopertach najpóźniej do 2.09.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej przy ul. Powstańców nr 3 do godz. 15³⁰ z napisem „Rokowania lokal mieszkalny ul. 1 Maja nr 36/1 w Jaworzynie Śląskiej”.

Dopuszcza się rozłożenie zaproponowanej ceny nabycia na raty na czas nie dłuższy niż 24 miesiące, przy założeniu, że minimum 40% zaproponowanej ceny nabycia zostanie bezwarunkowo zapłacone przed podpisaniem notarialnej umowy sprzedaży. Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz rokowaniach zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu przy ul. Powstańców 3. Ogłoszenia o rokowaniach dostępne są również na stronie internetowej pod adresem: **www.bip.jaworzyna.net** (w zakładce Przetargi – sprzedaż nieruchomości). Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej ul. Powstańców 3, pok. nr 109 lub pod nr telefonu: 74 84-89-594 w godzinach pracy Urzędu.

Jaworzyna Śląska, dnia 3.08.2026 r.

REKLAMA

0011561501



BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

lokalu mieszkalnego o pow. **59,63 m²** położonego przy ul. Jana Pawła II 6B/1 w Jaworzynie Śląskiej wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu wynoszącej **9,74%** w działce nr **603/3 o pow. 0,0425 ha**. Lokal mieszkalny usytuowany jest na niskim parterze w budynku mieszkalnym wielorodzinnym o 2 kondygnacjach bez podpiwniczenia. Budynek wzniesiono w technologii tradycyjnej. Lokal składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju oraz w.c. Brak pomieszczeń przynależnych.

Cena wywoławcza: 144 300,00 zł
Godz. przetargu: 12.00

Księga wieczysta nr SW1S/00025331/6

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń i roszczeń osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej przy ul. Powstańców 3, pokój nr 3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do **7.09.2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej: **PKO BANK POLSKA 81 1020 5226 0000 6102 0727 7645**.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu przy ul. Powstańców 3. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również na stronie internetowej pod adresem: **www.bip.jaworzyna.net** (w zakładce Przetargi – sprzedaż nieruchomości).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3, pok. nr 109 lub pod nr telefonu: 74 84-89-594 w godzinach pracy Urzędu.

Jaworzyna Śląska, dnia 3.08.2026 r.

REKLAMA

0011562501



BURMISTRZ MIASTA ŻARÓW INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Biura Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Żarowie, ul. Zamkowa 2, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych **do sprzedaży** w oparciu o Zarządzenie nr 91/2026.

REKLAMA

0011562739

WÓJT GMINY KOSTOMŁOTY

informuje,

że dnia **28 lipca 2026 r.** w Urzędzie Gminy Kostomłoty na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.kostomloty.pl, a także BIP bip.kostomloty.pl został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.**

REKLAMA

0011560723



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 3.08.2026 roku do dnia 24.08.2026 roku)

wykaz nr 60/2026 obejmujący sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej we Wrocławiu w rejonie ul. Mieszczańskiej, woj. dolnośląskie. Wykaz obejmuje działkę nr 3/27, AM-21, obręb 0005 Plac Grunwaldzki o pow. 0,6202 ha.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 35 lub telefonicznie pod nr 71 710 72 64.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA

0011562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

BETCLIC 1 LIGA

Miedź wygrała z Ruchem Chorzów 2:0. Rywale kończyli mecz w dziesiątkę
str. 14

IGA ŚWIĄTEK WRACA DO GRY



Nasza najlepsza tenisistka przegrywa ze... sobą – diagnozuje Lech Sidor
str. 20

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski wygrała Ligę Narodów! Finał z Amerykanami trzymał w napięciu do ostatniej piłki w tie-beaku
str. 19

sport

Przy Łazienkowskiej gola dla Zagłębia Lubin już w 4. minucie strzelił Filip Kocaba



Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 3:1. Drużyna Leszka Ojrzyńskiego szybko wyszła na prowadzenie, lecz potem warunki dyktowali już gospodarze *str. 15*

PKO BP EKSTRAKLASA

Głogowski lider musi potwierdzić formę w domu

Chrobry Głogów po wygranej ze Stalą Rzeszów 5:1 w poprzedniej kolejce otwierał tabelę na starcie sezonu 2026/2027 w Betcllic 1 lidze

Piotr Janas

Dziś o godz. 19 Chrobry Głogów zagra z Odrą Opole na zakończenie 2. kolejki Betcllic 1 ligi. Głogowianie w przypadku wygranej wrócą na fotel lidera.

Wyśmienicie rozpoczął kampanię 2026/2027 Chrobry Głogów. Finalista baraży z poprzedniego sezonu mimo dużej rewolucji kadrowej szybko zbudował nowy zespół, który znów dobrze się ogląda. Pomarańczowo-Czarni od 1. kolejki pokazują, że chcą stawiać na ofensywną i przyjemną dla oka grę. Bolesnie przekonała się o tym Stal Rzeszów, która na dzień dobry przegrała z Chrobrym aż 1:5 i to przed własną publicznością.

Dziś Głogowianie rozegrają pierwszy domowy mecz w tym sezonie. Kibice przy Wita Stwosza po raz pierwszy będą mogli zobaczyć z wysokości trybun nowych piłkarzy takich jak bramkarz Krzysztof Bąkowski, Adrian Bukowski, Beniamin Czajka, Amir Feratović, Alan Rybak, Agon Sadiku i przede wszystkim wypożyczony ze Śląska Wrocław Jehor Szarabura. Ukraiński skrzydłowy w Rzeszowie strzelił dwa gole i zanotował asystę.

Z dobrej strony pokazał się także Bąkowski, który na starcie sezonu wy-



Trener Łukasz Becella znów stworzył zespół, z którym trzeba się liczyć

grał rywalizację z Krzysztofem Wróblewskim i to on wszedł w buty Dawida Arndta, który odszedł do Arki Gdynia. Trener Łukasz Becella już w 1. kolejce odważnie postawił także na wypożyczonego z Jagiellonii Rybaka, a z ławki wypuścił pozyskanego kilka dni wcześniej 23-letniego napastnika reprezentacji Finlandii Agona Sadiku. Ten ostatni ma spory potencjał, by niebawem stać się numerem jeden w ataku Chrobrego.

Odra Opole także przeszła niełatwą przebudowę, a odpowiadał za nią dobrze znany na Dolnym Śląsku nowy dyrektor sportowy Opolan - Dariusz Sztylka. Do klubu sprowa-

dzono graczy doświadczonych, takich jak Tomasz Gajda, Miłosz Mleczo czy Mathieu Scalet, jak i młodych (oraz względnie młodych), lecz już dobrze znających realia Betcllic 1 ligi, takich jak Bartłomiej Brański, Maksymilian Pingot czy Słowak Branislav Spáčil (ostatnio Górnik Łęczna). Wisienką na torcie było jednak pozyskanie Patryka Szysza z Arki Gdynia.

Odra na start przegrała właśnie z Arką 0:1 i dziś w Głogowie faworytem nie będzie, ale jest to zespół, którego nie można lekceważyć, bo kadrowo wydaje się gotowy, by powalczyć co najmniej o miejsce w strefie barażowej w tym sezonie.

PIĘKA NOŻNA

Koncertowy występ rezerw Śląska w Rzeszowie

Piotr Janas

Śląsk II Wrocław ma na koncie pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie Betcllic 2 ligi. WKS w meczu 2. kolejki wygrał z Resovią w Rzeszowie 5:1. Dublet ustrzelił młody napastnik Wiktor Kamiński.

Na listę strzelców wpisali się także dwaj inni wychowankowie WKS-u: Adam Ciučka i Igor Kobelczuk. Wynik ustalił grający ostatnio w pierwszoligowym wówczas GKS-ie Tychy Maksymilian Stangret.

2. KOLEJKA BETCLIC 2 LIGI

RESOVIA - ŚLĄSK II WROCŁAW 1:5 (1:0)

Bramki: Czyżycki 49 - Kamiński 10, 43, Ciučka 28 Kobelczuk 62, Stangret 64.

Resovia: Bochniarz - Szkiela (65. Romanowski), Oko, Banach, Grasa (65. Chojek) - Zimnicki (46. Geniec), Letniowski (65. Kuzera), Małachowski, Czyżycki, Jaroch - Ortiz (55. Silny).



Rezerwy Śląska już do przerwy prowadziły w Rzeszowie 3:0

Śląsk II: Klint - Żulewski, Muszyński, Rygiel, Tudruj (76. Krygowski) - Coulibaly (60. Krzewiński), Danielewicz, Markowski (60. Sokółowski), Ciučka (46. Kobelczuk), Kamiński (74. Janiszewski) - Stangret.

Pozostałe wyniki: Górnik Łęczna - Avia Świdnik 0:1 (Remeniuk 59); Hutnik Kraków - Świt Szczecin 3:0 (Florek 7, Zawada 20, Pietruszka 72); Sokół Kleczew - Podhale Nowy Targ 0:0; Stal Stalowa Wola - GKS Tychy 1:2 (Kamiński 74 - Ryguła 48, Chorościński 84); Znicz Pruszków - Legia II

Warszawa 2:1 (Barnowski 51, Szafranski 87 - Olewiński 69); Lechia Zielona Góra - Olimpia Grudziądz 2:2 (Ostrowski 17, Michalski 50 - sam., Abramowicz 45, Zbiciak 90).

Mecze: Rekord Bielsko-Biała - Zawisza Bydgoszcz i Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka Chojnice - zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Avia Świdnik	2	6	5-1
2. GKS Tychy	2	6	3-1
3. Znicz Pruszków	2	6	3-1
4. Hutnik Kraków	2	4	3-0
5. Podhale Nowy Targ	2	4	3-1
6. Śląsk II Wrocław	2	3	6-4
7. Stal Stalowa Wola	2	3	3-2
8. Górnik Łęczna	2	3	3-3
9. Lechia Zielona Góra	2	2	3-3
10. Sokół Kleczew	2	2	1-1
11. Rekord Bielsko-Biała	1	1	1-1
11. Zawisza Bydgoszcz	1	1	1-1
13. Sandecja Nowy Sącz	1	1	0-0
14. Olimpia Grudziądz	2	1	3-6
15. Chojniczanka Chojnice	1	0	0-1
16. Legia II Warszawa	2	0	1-4
17. Świt Szczecin	2	0	2-6
18. Resovia	2	0	1-6

BETCLIC 1 LIGA

Cierpliwość się opłaca. Miedź czekała na swoją szansę i wygrała na Stadionie Śląskim

Jacek Sroka, JG

Miedź Legnica odniosła pierwsze zwycięstwo w tym sezonie Betcllic 1 Ligi i to na trudnym terenie w Chorzowie. Legniczanie wygrali 2:0, ale źle weszli w to spotkanie. Wszystko zmieniła czerwona kartka.

Początek spotkania należał do Niebieskich. Dopingowani przez 10 tysięcy kibiców gospodarze szybko mogli objąć prowadzenie, bo dwa razy w polu karnym z piłką znalazł się Patryk Szwedzik. Wychowanek Miedzi nie potrafił jednak z bliska trafić do siatki. Groźnie z woleja strzelał też Szymon Szymański, ale skończyło się tylko na rzucie rżnięm.

Miedź zaatakowała dopiero przed przerwą. Najpierw znakomitej sytuacji nie wykorzystał Daniel Stanclik, który po podaniu Kamila Antonika nie trafił do bramki z dwóch metrów. Chwilę później Stanclik posłał piłkę do siatki, ale był na pozycji spalonej. Świetną okazję zmarnował także Asier Cordoba.

Po zmianie stron inicjatywa nadal należała do Chorzowian, ale tym razem brakowało pod bramką rywala konkretów. Najlepsze okazje mieli Andrej Lukić i Daniel Szczepan. Ten pierwszy strzelił z dystansu tuż nad poprzeczkę, a drugi nie poradził sobie w polu karnym.

Miedź czekała na swoją szansę i doczekała się w 72 minucie. Abraham del Mortal popchnął wbiegającego w pole karne Antonika i sędzia podyktował jedenastkę, a Hiszpana wyrzucił z boiska. Szansę pewnie wykorzystał pozyskany latem z Chrobrego Głogów Myrosław Mazur.

Zwycięstwo Legniczanie nad grającym w dziesiątkę Ruchem przypieczętował w końcówce Oliwier Szymoniak, który zbiegł z piłką z prawej

strony boiska do środka i uderzeniem pod poprzeczkę z 14 m ustalił wynik spotkania.

RUCH CHORZÓW - MIEDŹ LEGNICA 0:2 (0:0)

Bramki: Mazur 74k., Szymoniak 84

Ruch: Wrąbel - Wójcik (82. Komor), Leśniak-Paduch, Łukić, del Moral (59. Laskowski (66. Lachendro), Chrapek (46. Krištan), Nagamatsu (75. Wachowiak), Szymański, Swedzik (66. Fućak).

Miedź: Sydorenko - Szymoniak, Jovičić, Grudziński, Mazur, Bochnak (59. Norlin) - Córdoba, Petrović (59. Hajda), Serafin (59. Letniowski), Antonik (85. Noiszewski) - Stanclik (66. Fućak).

Sędzia: Łukasz Szczec (Warszawa). **Widzów:** 10063.

2. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia - Stal Rzeszów 4:0 (Gutkovskis 25, 49, 66, Milewski 59), Chrobry Głogów - Odra Opole (dziś, godz. 19), Lechia Gdańsk - Warta Poznań 0:3 (Stanek 14, Stefaniak 22k., Najemski 37), ŁKS Łódź - Polonia Bytom 2:1 (Nowakowski 45, Piasecki 45) - Łabojko 44), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepołomice (koniec po zamknięciu gazety), Pogoń Siedlce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (Chovan 45 sam. - Boboc 77, Zapolnik 88), Polonia Warszawa - Unia Siemiewice 3:1 (Gnaase 54k., Terpilowski 89, Skrab 90 - Sabiło 36).

1. Arka Gdynia	2	6	5-0
2. Bruk-Bet Termalica	2	6	4-1
- Polonia Warszawa	2	6	4-1
4. Miedź Legnica	2	4	3-1
5. ŁKS Łódź	2	4	3-2
6. Chrobry Głogów	1	3	5-1
7. Pogoń Grodzisk Maz.	1	3	3-0
8. Warta Poznań	2	3	6-4
9. Stal Mielec	1	3	2-1
10. Polonia Bytom	2	3	5-5
11. Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	1	1-1
12. Pogoń Siedlce	2	1	2-3
13. Odra Opole	1	0	0-1
- Puszcza Niepołomice	1	0	0-1
15. Unia Siemiewice	2	0	2-5
16. Ruch Chorzów	2	0	0-4
17. Lechia Gdańsk	2	0	0-6
18. Stal Rzeszów	2	0	1-9

Następna kolejka (7-10.08): Bruk-Bet - Warta, ŁKS - Chrobry, Miedź - Pogoń Grodzisk, Podbeskidzie - Lechia, Polonia Bytom - Pogoń Siedlce, Polonia Warszawa - Ruch, Puszcza - Odra, Unia - Arka, Stal Mielec - Stal Rzeszów. © ©



Gol Oliwiera Szymoniaka (#49) to będzie zapewne trafienie kolejki

PKO EKSTRAKLASA

Minimalizm nie popłaca. Warszawska kłątwa wciąż trwa

KGHM Zagłębie Lubin ponownie wraca z Łazienkowskiej 3 w stolicy na tarczy. Lubinianie mimo prowadzenia przegrali z Legią 1:3

Piotr Janas

Legia Warszawa	3 (1)
KGHM Zagłębie Lubin	1 (1)

Bramki:
0:1 Filip Kocaba 4' (asysta: Ławniczak)
1:1 Łukasz Zjawirski 25' (asysta: Wszółek)
2:1 Rúben Vinagre 72' (bez asysty)
3:1 Rafał Adamski 90+1' (asysta: Biczachczjan)

Legia: Hindrich - Wszółek, Piątkowski, Augustyniak, Deziel Jr (81. Reza), Vinagre - Urbariski (58. Biczachczjan), Szymański (69. Żewłakow), Kapustka - Rajović (69. Adamski), Zjawirski (81. Arreiol).

Zagłębie: Burić - Ćortuka, Ławniczak, Nalepa, Michalski, Ćolina - Reguła (83. Łyczko), Kolan (46. Dąbrowski), Kocaba (83. Dziewiatowski), Kerk (73. Nowogórski) - Szabó (46. Szymczak).

Sędziował: Karol Arys (Szczecin)
Widzów: 26 762

Zagłębie do Warszawy pojechało prze-rwać fatalną passę na stadionie przy ul. Łazienkowskiej, bo ostatni raz komplet punktów przywiozło stamtąd w 2018 roku. Sam mecz poprzedziły uroczystości związane z obchodami 82. rocznicy Powstania Warszawskiego. Kibice Legii jak zwykle przedstawili niezwykle efektowną oprawę, pokazując postrzępioną białą-czerwoną flagę z symbolem Polski Walczącej, na tle zrujnowanej Warszawy. Legia Warszawa sezon zaczęła od zwycięstwa z Pogonią w Szczecinie 1:0. Zagłębie przed tygodniem pokonało Piast Gliwice (2:0) przed własną publicznością i było liderem PKO Ekstraklasy po 1. kolejce, ale na papierze faworytemi tak byli gospodarze.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Wynik w Warszawie strzałem głową otworzył Filip Kocaba (z prawej)

Mecz lepiej rozpoczął się dla przyjezdnych. W 4' minucie Sebastian Kerk dośrodkował z rzutu różnego na dalszy słupek, tam futbolówkę głową zgrywał Aleks Ławniczak, wywołując spore zamieszanie, w którym najlepiej odnalazł się Flip Kocaba. Wychowanek Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie głową wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Zaskoczeni legioniści starali się jak najszybciej odpowiedzieć, ale nisko broniące się Zagłębie nie dopuszczało gospodarzy do klarownych pozycji strzeleckich. Widząc to trener Marek Papszun zaordynował swoim piłkarzom przeniesienie ciężaru ataków na skrzydła, co szybko przyniosło pożądaną efekt. W 25' minucie Paweł Wszółek zacentrował z prawego skrzydła, a pozostawiony bez krycia Łukasz Zjawirski głową doprowadził do wyrównania. To jego pierwszy gol w barwach Legii. W 32' minucie po rzucie różnym drugą bramkę dla Legii zdobył Mileta Rajović, ale radość Duń-

czyka nie trwała długo. Sędzia Karol Arys został wezwany do VAR-u, gdyż w momencie oddawania strzału jeden z legionistów absorbował uwagę bramkarza, będąc na spalonym. To trafienie zostało anulowane. Jak mówi staropolskie porzekadło: co ma wisieć, nie utonie. Nie inaczej było w Warszawie, bo naciskający gospodarze w końcu dopięli swego i w 72' minucie wyszli na prowadzenie. Wybita przed pole karne piłka trafiła pod nogi Rubena Vinagre, a Portugalczyk nie zastanawiając się zbyt długo uderzył na bramkę lekko zasłoniętego w tej sytuacji Jasmina Buricia i było 2:1. Gwóźdź do trumny Zagłębia wbił były piłkarz i wychowanek Miedziowych, Rafał Adamski. Już w doliczonym czasie gry wykorzystał płaskie dogranie od Wahana Biczachczjana i z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki. Zagłębie zostało ukarane za swój minimalizm i kolejny raz wraca z Warszawy na tarczy. Kłątwa nie została ściągnięta.

PIŁKA NOŻNA

Trener Lecha o upale, szkoleniowiec Wisły o przeciekającej obronie

Jacek Czaplewski

W weekend przez Polskę przetoczyła się kolejna fala upałów. Odczuli to zwłaszcza piłkarze PKO BP Ekstraklasy grający na południu kraju.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen właśnie ze względu na trudne warunki oszczędził jakiegokolwiek krytyki swoim piłkarzom. – Nigdy czegoś takiego nie widziałem – stwierdził duński szkoleniowiec mistrzów Polski. Miał namyśli scenę,

gdy pokońcowym gwizdku zwycięskiego meczu z Wieczystą Kraków (2:1) jego piłkarze padli na murawę zwyciężenia. Choć zbliżała się godzina dwudziesta, termometry wskazywały ponad 30 stopni. – Niewiarygodne, jak gorąco było. Pociłem się, stojąc przy linii, a co dopiero piłkarze. Z tego powodu to był trudny, wręcz ekstremalny mecz. Ważne, że udało się wygrać i odbić potych trudnych dla nas dniach – skomentował Frederiksen. Dla Wieczystej była to druga porażka w dopiero co rozpoczętym se-

zonie. Trener Kazimierz Moskal przekazał kolejne złe wieści: ze składu wypadł mu na dłużej bohater barażu. – Stefan Feiertag ma kontuzję kolana i musi przejść zabieg – usłyszeliśmy na konferencji. Bez wygranej pozostaje również Widzew Łódź, który ponownie zremisował, tym razem z Wisłą Płock. – Uważam, że jest progres względem pierwszego meczu. Zabrakło nam przede wszystkim skuteczności w bardzo, bardzo klarownych sytuacjach – zauważył szkoleniowiec Łodzi Aleksandar Vuković.

2. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA PŁOCK - WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

MOTOR LUBLIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:2
Bramki: Czubak 82 - Prelec 33, Lozano 85.

PAST GLIWICE - WISŁA KRAKÓW 4:3
Bramki: Ntamak 17, Vallejo 32, Łabojko 65, Sanca 88 - Bozić 55, Sanchez 69.

WIECZYSTA KRAKÓW - LECH POZNAŃ 1:2
Bramki: Piazon 66 - Agnero 35, Sayyadmanesh 43

LEGIA WARSZAWA - KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Zjawirski 25, Vinagre 72, Adamski 90+1 - Kocaba 4.

MECZ
Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa zakończył się po zamknięciu tego wydania. Wynik, relacja, i oceny piłkarzy na gazetawroclawska.pl/sport

MECZ
Korona Kielce - Górnik Zabrze został przełożony

DZIŚ
Cracovia - Pogoń Szczecin
Godzina: 19:00. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i 5.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	2	6	4-1
2. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
3. Lech Poznań	2	4	2-1
3. Wisła Płock	2	4	2-1
5. Górnik Zabrze	1	3	2-1
5. Radomiak Radom	1	3	2-1
7. Wisła Kraków	2	3	5-5
8. KGHM Zagłębie Lubin	2	6	3-3
9. Piast Gliwice	2	3	4-5
10. Widzew Łódź	2	2	2-2
11. Cracovia	2	1	0-0
12. Motor Lublin	2	1	3-4
13. GKS Katowice	1	0	1-2
13. Raków Częstochowa	1	0	1-2
13. Śląsk Wrocław	1	0	1-2
16. Korona Kielce	1	0	0-1
16. Pogoń Szczecin	1	0	0-1
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

Program 3. kolejki:
Piątek: Wisła Kraków - Wisła Płock (godz. 20:30).
Sobota: Radomiak Radom - Górnik Zabrze (g. 14:45), Pogoń Szczecin - Motor Lublin (g. 17:30), Korona Kielce - Legia Warszawa (g. 20:15).
Niedziela: Śląsk Wrocław - Cracovia (g. 14:45), Lech Poznań - Piast Gliwice (g. 17:30), Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź (g. 20:15).
Mecze: GKS Katowice - Wieczysta Kraków i Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin zostały przełożone.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

3 gole
Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)
2 gole
Marko Bozić (Wisła Kraków)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Jordi Sanchez (Wisła Kraków)
Hiszpan jak na razie udanie zastępuje wchodzącego na boisko z ławki rezerwowych Angela Rodado. Błyszczy skutecznością tak, jak robił to jego rodak w ubiegłym sezonie na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Po голу strzelonym GKS Katowice w zwycięskim meczu przed tygodniem, dołożył dwa kolejne w minimalnie przegranym spotkaniu na wyjeździe z Piastem Gliwice. Jeszcze tylko sześć bramek i pobije swój najlepszy wynik z PKO Ekstraklasy z czasów występów w barwach Widzewa Łódź. W tym momencie, z dorobkiem trzech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców rozgrywek.



FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

Damian Łukasik: Naskróty to uda się raz nadziesięć

Rozmawiamy z Damianem Łukasikiem, legendą Lecha Poznań, z którym zdobył 4 tytuły mistrza Polski i 2 razy wygrał Puchar Polski. Uczestniczył też w europejskich pucharach, w tym słynnych bojach z Barceloną w sezonie 1988/89.

Rozmawiał Jaromir Kruk

Wówczas Kolejorz odpadł po karnych z dream teamem Johanna Cruyffa, tak jak teraz w eliminacjach Ligi Mistrzów z AGF Aarhus. Choć wydawało się to niemożliwe po wygranej Kolejorza w Danii 4:1...

Brałeś pod uwagę odpadnięcie Lecha po wysokim zwycięstwie na wyjeździe?

Po losowaniu Aarhus uważano za bardzo trudnego rywala i na pewno patrząc na wynik pierwszego meczu panował ogromny optymizm. W rewanżu doszło – delikatnie mówiąc – do sporej niespodzianki, ale chłodno to analizując, można dojść do wniosku, że szwankowało przygotowanie fizyczne, mentalne, założenia taktyczne. Pod każdym względem do spotkania nie wyszło Lechowi. Co z tego, że ktoś przebiegnie 15 kilometrów, chodzi o to, na jakiej intensywności tego dokonał. Widać było problemy przy doskoku, którego brakowało, w dynamice. W ekstraklasie piłkarze dostają więcej miejsca i nam się wydaje, że niektórzy są wirtuozami, ale gdy dochodzi do poważnego wyzwania w pucharach – giną.

Może nad Lechem ciąży jakieś fatum?

Trzeba się dokładnie przyjrzeć poczynaniom Lecha w tym nieszczęsnym spotkaniu. Reakcje zawodników, zamykanie przestrzeni, odbiór piłki, szybki doskok, po którym w lidze Lech przechodzi do kontry, zejście niżej – wszystko szwankowało i nie pozostało bez wpływu na wynik. Możemy tylko sobie zadawać pytania, dlaczego tak się stało.



Łukasik: – Mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko

Dlaczego w historii Lecha było zbyt wiele takich wpadek?

Nie mam pojęcia. Po zwycięstwie w Danii wiedzieliśmy, że awans jest blisko, bardzo blisko. W Poznaniu Lech sprawiał wrażenie zaskoczonego pierwszym straconym golem, drugim i nie był w stanie przetrwać tego, co się działo. Presja kibiców ciążyła? Nie ma co szukać takich usprawiedliwień. Ściągasz zawodników za grubą kasę, za miliony euro to muszą wykorzystywać sytuację, muszą umieć przyjmować piłkę. Może my wymagamy od niektórych zbyt dużo, a jak się pojawia poważne wyzwanie na arenie międzynarodowej, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności. Sposób tracenia bramek przez Lecha był niesamowity. Przy jednej z nich piłkarz, którym za-

chwycano się po pierwszym meczu – Terry Yegbe wraz z Mikaelem Ishakiem biernie przyglądał się temu, co wyprawia Aarhus. Tak się nie da wywalczyć Ligi Mistrzów.

Lechowi brakuje charakteru?

Charakter, legendy o nim tworzą wyniki. Pamiętamy, że Lech dziś to wielojęzyczna ekipa, a psychika każdego piłkarza jest inna. W ekstraklasie gra się łatwiej niż w Europie, a rywalizacja na polskich boiskach zaciemnia obraz. Wynika z tego, że na tle lepszych zespołów brakuje nam kompetencji technicznych. Zastanawiam się nad przyczyną takiego stanu, przecież w Norwegii są gorsze warunki do trenowania, grania, a takie Bodo Glimt pokazało się w Lidze Mistrzów w poprzednim sezonie ze znakomitej strony, choćby eliminując Inter Mediolan. My się

ekscytowaliśmy ćwierćfinałami Ligi Konferencji naszych klubów, ale w sezonie 2025/26 żaden już nie przebił się na ten etap. Radujemy się, gdy sprzedamy piłkarza za 4-5 milionów euro, a inni biorą 30-40 milionów. Nasza ekstraklasa jest przeszacowana, mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko z tyłu, mentalność pozostawia wiele do życzenia. Nad tą mentalnością główamy się, lecz jeszcze nic nie wynaleźliśmy.

Tylko dwóch Polaków zagrało w rewanżu Górnik Zabrze z Fenerbahce. Lepszą mentalność od naszych piłkarzy mają sprowadzeni z niższych lig niemieckich?

Górnik zagrał dobrze, ale odpadł z Fenerbahce w eliminacjach Ligi

Mistrzów. Rzeczywiście ta mentalność niemiecka w piłce różni się od polskiej, ale... na mundialu nasi zachodni sąsiedzi się skompromitowali. Boli mnie, że mało Polaków gra w Górniku, z kolei, że w Lechu Polacy nie potrafili pociągnąć drużyny w najtrudniejszych momentach rewanżu z Aarhus. Problemem naszej piłki jest to, że my chcemy osiągać sukcesy, cele na skróty. Może raz na dziesięć się tak uda, ale potem znów się gubimy. W tym gubieniu uzyskaliśmy już powtarzalność. Na pewno nasza piłka ma spory potencjał, ale od lat nie umiemy tego wykorzystać. Niby wiemy, jak coś robić, lecz tego nie robimy, mam na myśli przede wszystkim szkolenie.

Dalej jednak w pucharach będzie grało pięć polskich zespołów. Raków i GKS Katowice zrobili to, co miały zrobić?

Nie wyobrażałem sobie, że Raków odpadnie z rywalem z Malty, częstochowianie polecili tam i wysoko wygrali. To ustabilizowana drużyna na arenie międzynarodowej, ale klubowi brakuje normalnego stadionu, co hamuje jego rozwój. GKS w rewanżu zagrał bardzo ambitnie, z charakterem i przysłonił nieco braków jakościowych. Pomogli kibice, stworzyli w Katowicach kapitalną atmosferę, ale od polskich klubów należy wymagać zwycięstw ze słowackimi. Tak jak mówiłem – wszyscy w naszej piłce powinni gonić poziomem fanów, dla których przyjemnością jest grać. Co do Lecha to najbardziej żal kibiców, ale wierzę, że w końcu kiedyś Poznań doczeka się Ligi Mistrzów.

PIŁKA NOŻNA

Dobre wieści przed losowaniem potencjalnych rywali polskich zespołów

Jakub Jabłoński

Na jakich rywali mogą trafić reprezentanci polskiego futbolu w przypadku awansu w europejskich pucharach? Losowanie IV rundy eliminacji odbędzie się dziś o godz. 13.00 i 14.00.

Nie mamy już żadnego przedstawiciela w kwalifikacjach Ligi Mistrzów. Lech Poznań i Górnik Zabrze nie sprostały zadaniu w II rundzie eliminacyjnej i spadli o szczebel niżej.

W przedbiegach Ligi Europy dołączy do nich Jagiellonia Białystok, czyli brązowy medalista PKO Ekstraklasy.

Lech i Górnik odpadli odpowiednio z duńskim Aarhus GF oraz tureckim Fenerbahce. O ile do postawy wicemistrzów Polski z Zabrza trudno mieć większe zastrzeżenia, o tyle w przypadku ekipy ze stolicy Wielkopolski należy wręcz mówić o ogromnej kompromitacji i kolejnej czarnej karcie w historii klubu.

Lech zagra teraz w III rundzie eliminacji Ligi Europy z KI Klaksvik z Wysp Owczych i ponownie będzie

murowanym faworytem dwumeczu. Górnikowi przypadł natomiast wymagający rywal – Ferencváros Budapeszt. Oba polskie zespoły w przypadku awansu do decydującej rundy będą mogły liczyć na rozstawienie.

Do gry wkroczy też – wreszcie – Jagiellonia. Podopieczni Adriana Siemienca nie będą faworytem starcia z Rangers FC, ale w przypadku sprawienia niespodzianki również znajdą się w uprzywilejowanej pozycji.

Lech, Górnik i Jagiellonia poznają potencjalnych rywali w IV rundzie eliminacji Ligi Europy dziś

o godz. 13.00. Wśród możliwych przeciwników znajdują się Trabzonspor (Turcja), Sint-Truiden (Belgia), Hapoel Beer Szewa (Izrael) czy Kajrat Ałmaty (Kazachstan).

Gorzej wygląda sytuacja w przypadku spadku do eliminacji Ligi Konferencji. Lech jako ekipa ze ścieżki mistrzowskiej nie będzie mógł wtedy liczyć na rozstawienie w IV rundzie. W gronie potencjalnych rywali znajdują się jednak Drita (Kosowo), Lincoln Red Imps (Gibraltar) czy KuPS Kuopio (Finlandia).

Losowanie IV rundy eliminacji Ligi Konferencji rozpocznie się o godz. 14.00. Jagiellonia wie, że gdyby przyszło jej występować w tych rozgrywkach, nie trafi na Hearts, Hibernian ani Motherwell. Na drodze Górnika nie stanęłaby natomiast FC Kopenhaga.

GKS Katowice po pokonaniu Hapoelu Tel Awiw nie będzie rozstawiony, natomiast Raków Częstochowa – jeśli poradzi sobie z Hammarby w 3. rundzie eliminacji – znajdzie się w gronie drużyn uprzywilejowanych.

PIŁKA NOŻNA

Śleza wita Ekstraligę. Nie był to debiut jak marzenia

Piłkarki Ślezy Jaxan Wrocław w sobotę zadebiutowały w Orlen Ekstralidze kobiet. Podopieczne Arkadiusza Domaszewicza niestety przegrały na Kłokoczycach z UAM/Lechem Poznań 0:2. Mecz cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców

Jakub Guder

Trybuny stadionu na Kłokoczycach wypełniły się właściwie do ostatniego miejsca. Śleza Jaxan musi jednak jeszcze poczekać na pierwsze punkty i gole w Orlen Ekstralidze.

10 lat. Tyle trwała droga piłkarek Ślezy Wrocław do Ekstraligi. Od struktur młodzieżowych, poprzez kolejne awanse, aż do elity. Sobotni debiut był ukoronowaniem całej tej ścieżki.

Cel na ten sezon? - Rozmawialiśmy o tym w drużynie. Nasz cel jest taki, żebyśmy cieszyli się, że jesteśmy w tej lidze. W każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Bez względu na przeciwnika. Realny cel sportowy - miejsce, które chcemy zająć - określimy po rundzie jesiennej. Znamy tę drużynę, ale teraz ciężko nam określić potencjał względem tego, co graliśmy wcześniej. Chcemy, żeby Kłokoczycy byli twierdzą. By przeciwnicy widząc w terminarzu, że muszą jechać do Wrocławia, mówili: „Będzie ciężki mecz” - mówił nam jeszcze przed meczem trener Ślezy Arkadiusz Domaszewicz.

Pomimo niepewnej pogody i zapowiadanych burz, sobotni mecz na Kłokoczycach wywołał duże zainteresowanie kibiców. Trybuny wypełniły się właściwie do ostat-



To nie był piękny mecz, ale od początku mieliśmy dużo walki. UAM/Lech w sobotę był jednak skuteczniejszy

niego miejsca, a na parkingu brakowało miejsc dla samochodów. Wśród kibiców nie zabrakło przedstawicieli derbowego rywala, czyli Śląska. Dostrzegliśmy m.in. kapitan WKS Joannę Wróblewską oraz Karolinę Ostrowską, która od 1 lipca zaczęła pracę w roli koordynatorki sekcji piłki nożnej kobiet w Śląsku.

Rywal - teoretycznie - nie należał do tych z najwyższej półki. W poprzednim sezonie UAM/Lech Po-

znań był beniaminkiem. Rozgrywki zakończył na ósmym miejscu.

W pierwszej połowie było sporo walki, ale mało strzałów. Kibice na Kłokoczycach na groźną akcję Ślezy czekali blisko pół godziny. Strzały Oliwii Adamiec i Marty Rozwadowskiej obroniła jednak bramkarka rywalki. UAM/Lech przed przerwą tylko raz zagroził bramce miejscowych.

Na początku drugiej części dużo mieliśmy ambicji, lecz tyle samo niedokładności po obu stronach.

W końcu na 1:0 trafiła Małgorzata Jurek. Śleza podjęła większe ryzyko, ale to się nie opłaciło. W doliczonym czasie gry błąd popełniła bramkarka Anna Kowalik, a wprowadzona chwilę wcześniej Amelia Guzenda ustaliła wynik meczu (0:2).

- Chcieliśmy dobrze wejść w lidze i dzisiaj wygrać. Zagraлиśmy solidny mecz. Zналиśmy tego przeciwnika doskonale, ale to chyba działało w dwie strony. Intensywność była spora. Kluczowe okazało się wykorzystanie swo-

ich szans - pod tym względem zespół z Poznania był lepszy. Było widać, że przez rok gry w Ekstralidze Poznańki nabrały doświadczenia w zarządzaniu intensywnością. Pracujemy dalej. Czekamy na pierwsze punkty i gole - powiedział trener Domaszewicz.

- Wynik historycznego debiutu piłkarek Ślezy Jaxan Wrocław niestety bardzo niekorzystny, ale jest coś, co cieszy bardzo. Trybuny były pełne! A to dopiero początek! - napisała pomeczna na Instagramie prezes Ślezy Katarzyna Ziobro.

ORLEN EKSTRALIGA KOBIEC

Śleza Jaxan Wrocław - UAM/Lech Poznań 0:2 (0:0)

Gole: Jurek 69, Guzenda 90+3.

Sędzia: Anna Adamska. **Widzów:** 500.

Śleza Jaxan: Kowalik, Szewczyk, Kolenickova, Nowicka (76. Stachera), Rozwadowska (76. Piosna), Watral (89. Tętnowska), Krawczyk (89. Wosik), Adamiec, Węclawek, Sroka (89. Kaczorowska), Andrzejewska.

UAM/Lech: Sapor, Poniedziałek, Ostopinka, Kuśmierczyk (68. A. Figura), Piechocka, Kuleczka, Związek (90+2. Guzenda), Borowa (46. Sworska), Kwiatkowska, Jurek (79. L. Figura), Klimczak (68. Rogus).

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Czarni Sosnowiec - UKS SMS Łódź 5:0, GKS Katowice - Rekord Bielsko-Biała 3:1, Legionistki Warszawa - Pogon Szczecin 1:2, Górnik Łęczna - APLG Gdańsk 2:0, UJ Kraków - Śląsk Wrocław (zakorczył się po zamknięciu gazety).

Następna kolejka (8-9.08): APLG - UJ Kraków, Pogon - Górnik, Rekord - Legionistki, UAM/Lech - GKS, Śląsk - UKS SMS, Śleza - Czarni.

© P

PIŁKA NOŻNA

David Onoh bohaterem Baryczy Sułów. Historyczne zwycięstwo w III lidze

Jakub Guder

W weekend rozegrano mecze 1. kolejki III i IV ligi. Debiutująca na międzywojewódzkim szczeblu Barycz Sułów pokonała MKS Kluczbork 2:0.

To było święto futbolu w Sułowie. Trudno się dziwić, bo awans do III ligi blisko był już przed rokiem. Wywalczyć się go udało w końcu teraz i na inaugurację na stadion Baryczy przyjechał MKS Kluczbork.

Kibice na bramki musieli czekać do drugiej połowy. Bohaterem spotkania okazał się 19-latek David Onoh, który do drużyny dołączył miesiąc temu. Młody napastnik, który oprócz polskiego ma także brytyjskie obywatelstwo, strzelił oba gole dla Baryczy. Najpierw wykorzystał niefrasobliwość jednego z obrońców przy linii końcowej i właściwie wszedł z piłką do bramki,

a potem, ładnie uderzył przy słupki z pierwszej piłki z 11-12 metrów.

Aż dziewięć goli zobaczyli miłośnicy piłki w Polkowicach. Górnik pokonał 5:4 rezerwy Rakowa Częstochowa, które do ligi dołączyły w ostatniej chwili po wycofaniu z rozgrywek Słowianina Wolibórz. Nie było chętnych, by uzupełnić III-ligową stawkę, a Raków II przegrał baraże, więc gdy PZPN zaproponował, by dołączył do rozgrywek, skorzystał z tej propozycji.

Kiepsko sezon zaczęła Śleza Wrocław, która przegrała 1:3 ze Stilonem.

BETCLIC III LIGA (GRUPA III)

1. KOLEJKA. Karłonosze Jelenia Góra - Zagłębie Sosnowiec 0:0, ROW 1964 Rybnik - Warta Gorzów Wielkopolski 5:1 (Grolik 33, Juraszczyk 42, Rogowski 64, 71, Groborz 86 - Siwiński 55), Carina Gubin - Miedź II Legnica 2:1 (Haraszkiewicz 2, 45 - Keita 88), Barycz Sułów - MKS Kluczbork 2:0 (Onoh 56, 75), Górnik Polkowice - Raków II Częstochowa 5:4 (Nagrodzki 11, 54, 90, Marjan 13, Baranowski 64 -



David Onoh jest wychowankiem Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski. Do Baryczy Sułów przyszedł latem z Kotwicy Kórnik

Melnyczuk 24, Dziedziński 48, 67, 83), Odra Bytom Odzary - Polonia Nysa 3:0 (Drzazga 31, 56, Cyrek 59), Zagłębie II Lubin - Sparta Katowice 1:0 (Ziółkowski 64), KS Stilon Gorzów Wielkopolski - Śleza Wrocław 3:1 (Bezdel 6, Pielak 76, Walczak 90k - Kuc 44), Stal Brzeg - LKS Goczałkowice Zdrój 1:1 (Nowak 42 - Wróblewski 45).

Następna kolejka (7-9.08): Zagłębie Sosnowiec - LKS, Sparta - Stilon, Polonia - Zagłębie II, Raków II - Odra, MKS Kluczbork - Górnik, Miedź II - Barycz, Warta - Carina, Karłonosze - ROW, Stel - Śleza.

DOLNOŚLĄSKA IV LIGA

1. KOLEJKA. WKS Wierzbice - GKS Mirków/Długoleka 1:8, GKS Raciborowice - Piast Nowa Ruda (koniec po zamknięciu gazety), Odra Ścinawa - Iskra Księginice 1:3, Polonia-Stal Świdnica - Piast Żmigród 0:4, Polonia Bielany Wrocławskie - Prochowiczanka Prochowice 2:1, Błyskawica Gać - Orzeł Ząbkowice Śląskie 1:0, AKS Strzegom - Polonia Środa Śląska 1:1, Moto Jelcz Oława - Lechia Dzierżonów 1:0, Chrobry II Głogów - Górnik Złotoryja 3:3.

Następna kolejka (8-9.08): GKS Mirków/Długoleka - Górnik, Lechia - Chrobry II, Polonia Środa Śl. - Moto Jelcz, Orzeł - AKS, Prochowiczanka - Błyskawica, Piast - Polonia Bielany, Iskra - Polonia-Stal, WKS - GKS Raciborowice, Odra - Piast Nowa Ruda. © P

SKOKI NARCIARSKIE

Letnie skakanie w tym roku zaczęło się w Wiśle. Kacper Tomasiak liderem polskiej reprezentacji

Tomasz Kuczyński, Jacek Sroka

W weekend na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle Malince odbyły się konkursy Letniej Grand Prix. W sobotę Polaków zabrakło na podium.

Do Wisły nie przyjechał żaden zawodnik z pierwszej dziesiątki klasyfikacji generalnej ostatniej edycji Pucharu Świata, bo czołowe reprezentacje w tej dyscyplinie sportu nie przysłały swoich najlepszych skoczków.

Polacy w sobotę wystawili 10-osobowy skład, bo w pierwszym konkursie na skoczni imienia Adama Małysza mogli skorzystać z kwoty krajowej przysługującej gospodarzowi imprezy.

Nawet w tym gronie Biało-Czerwoni jednak nie błyszczeli, a jedynym zawodnikiem, który nawiązał walkę o miejsce w czołówce, był Kacper Tomasiak.

Niestety, znów tylko tło za Tomasiakiem

Trzykrotny medalista olimpijski ostatnich igrzysk po 1. serii był szósty. Zawodnik Klimczoka Bystra skoczył 119,5 m, ale miał sporą rekompensatę za wiatr i do podium tracił 7,2 pkt.

Zdecydowanym liderem na półmetku rywalizacji był Naoki Nakamura. Japończyk miał aż 7,2 pkt przewagi nad Austriakiem Marco Woergoetterem oraz 9 pkt. nad Szwajcarem Gregorem Deschwandem.

Poza Tomasiakiem do serii finałowej z Polaków awansowali jeszcze Dawid Kubacki, który skoczył tyle samo, co on, ale był 19., Maciej Kot, który poszybował na 119 m i był 21., oraz Paweł Wąsek i Klemens Joniak, którzy wylądowali na 117. metrze i zajmowali ex aequo 29. lokatę – ostatnią dającą kwalifikację.

Na 1. serii rywalizację w sobotę zakończyli: 31. Aleksander Zniszczoł, 32. Kamil Waszek 37. Piotr Żyła,

44. Jakub Wolny i 56. Łukasz Łukaszczuk. Waszek i Łukaszczuk debiutowali w LGP. Po dyskwalifikacji Norwega Kristoffera Erika Sundala wszyscy przesunęli się po zakończeniu zawodów o jedną pozycję.

Nieoczekiwany zwycięzca

W serii finałowej najlepszy z Polaków, Tomasiak, był siódmy. Zwyciężył po raz pierwszy w LGP Nakamura, wyprzedzając o 5,7 pkt. Woergoettera oraz o 9,3 pkt. Deschwandena.

W niedzielę reprezentanci Polski przystąpili do kwalifikacji w następującym składzie: Tomasiak, Kubacki, Kot, Joniak, Wąsek i Waszek.

LETNIA GRAND PRIX W WISŁE

SOBOTA

Konkurs indywidualny mężczyzn: 1. Naoki Nakamura (Japonia) - 271,7 pkt (129,0/135,0 m), 2. Marco Woergoetter (Austria) - 266,0 (125,5/132,0), 3. Gregor Deschwand (Szwajcaria) - 262,4 (123,5/129,0), 4. Danił Wasiljew (Ka-



Kacper Tomasiak utrzymuje poziom z zimy i kontakt z czołówką. Niestety, reszta naszej kadry stanowi jedynie tło dla naszego lidera

zachstan) - 254,3 (121,0/132,5), 5. Roman Koudelka (Czechy) - 252,8 (121,0/131,5), 6. Juri Kesseli (Szwajcaria) - 252,0 (122,5/132,0), 7. Kacper Tomasiak - 251,4 (119,5/128,0).... 10. Dawid Kubacki - 244,1 (119,5/126,5), 16. Maciej Kot - 240,2 (119,0/125,0), 21. Klemens Joniak - 236,9 (117,0/124,0), 27. Paweł Wąsek - 233,9 (117,0/124,5), 30. Aleksander Zniszczoł - 110,6 (117,0), 31. Kamil Waszek - 109,8 (115,5), 36. Piotr Żyła - 108,6 (116,0), 43. Jakub Wolny - 102,8 (111,0), 55. Łukasz Łukaszczuk - 86,0 (106,5).

Konkurs indywidualny kobiet: 1. Ema Klinec (Słowenia) - 227,4 pkt. (127,5/127 m), 2. Silje Opseth (Norwegia) - 211,1 (129,5/118), 3. Josephine Pagnier (Francja) - 209,1 pkt. (124/123).... 11. Anna Twardosz - 180,6 (117,5/121), 35. Kamila Karpel - 30,7 (86).

Pozostałe zawody cyklu LGP 2026

8-9 sierpnia - Courchevel (Francja); 19-20 września - Rasnov (Rumunia); 24-25 października - Klingenthal (Niemcy)

KOLARSTWO

Rusza 83. edycja wyścigu Tour de Pologne. Tym razem pod hasłem „Północ-Południe”

Paweł Wiśniewski

W dniach 3-9 sierpnia br., światowa elita kolarzy ścigać się będzie w 83. Tour de Pologne. Tegoroczna edycja wyścigu odbędzie się pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczyna się w Gdyni, a zakończy pod Kopalnią Soli „Wieliczka”.

Na siedem dni, do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą również Polacy. Łącznie cykliści przejadą ponad 1100 kilometrów!

Na „dzień dobry” kolarze uczestniczący w 83. Tour de Pologne UCI WorldTour udadzą się na ponad 230-kilometrową trasę z Gdyni w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwycięzcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Dodatkowo na najdłuższym odcinku ulokowane zostaną trzy Premie Lotne LOTTO – w Kartuzach, Bytowie i Polanowie, trzy Premie Specjalne – w Parchowie, Kołczygłowach (Premia Specjalna im. Czesława Langa) i Kępicach (Premia Specjalna Starosty Słupskiego) oraz Premia Górska PZU na Górze Chełmskiej.



W tym roku, „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort na dystansie 126 km, z 6 premiami góorskimi

Rywalizacja – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sierpnia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Wstępna lista startowa wyścigu obfituje w nazwiska z najwyższej półki.

Znaleźli się na niej m.in. byli zwycięzcy klasyfikacji generalnej – Portugalczyk João Almeida (UAE Team Emirates-XRG), Brytyjczyk Ethan Hayter (Soudal Quick-Step) i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS).

Zmagania transmitować będzie Telewizja Polska, a dostępne będą także na antenie Eurosportu oraz na platformie streamingowej HBO Max.

SPORTY RÓŻNE

Kłeska Błachowicza. Medal polskich wioślarzy na ME

Zbigniew Czyż

Jan Błachowicz został znokautowany na gali UFC Fight Night 283 w Belgradzie. Polak przegrał w Serbii na punkty z reprezentantem Nowej Zelandii Navajo Stirlingiem (0:11).

Niepokonany Stirling nie dał Polakowi żadnych szans. Nowozelandczyk załatwił sprawę już w pierwszej rundzie. Dwie minuty i cztery sekundy przed końcem tej części pojedynku sędzia przerwał walkę, a Stirling triumfował po technicznym nokaucie.

We wcześniejszych walkach z udziałem Biało-Czerwonych Mateusz Rębecki wygrał w wadze lekkiej przez techniczny nokaut z Kyle'em Prepolecem, a Marcin Tybura przegrał na punkty w wadze ciężkiej z Aleksandarem Rakiciem.

Medal Polaków na ME w wioślarstwie

Dominik Czaja, Mateusz Biskup, Mirosław Ziętański i Konrad Domański zdobyli we włoskim Varese srebrny medal mistrzostw Europy

w wioślarstwie w konkurencji czwórka podwójnych. Wygrali Niemcy przed Chorwatami.

W sobotnich finałach wystąpiła też kobieca czwórka podwójna w składzie: Zuzanna Lesner, Wiktoria Kalinowska, Barbara Stępień i Zuzanna Jasińska. Polki zajęły piątą lokatę. W niedzielę w finale A popłynęła też męska ósemka.

Kadra Polaków na ME w lekkoatletyce

74 osoby znalazły się w reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Birmingham (10-16 sierpnia). W składzie są wszystkie największe gwiazdy kadry, m.in. Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska, Anita Włodarczyk czy Paweł Fajdek. – Chciałbym walczyć się do walki o medale. Wygrywałem w tym sezonie ze wszystkimi czołowymi zawodnikami z Europy – mówi Fajdek.

Poza wymienionymi, wśród polskich szans medalowych są także biegaczka Klaudia Kazimińska, skacząca wzwyż Maria Żodzik i Skrzyszowska, chodząca Katarzyna Zdziełło i sztafety 4 x 400 kobiet oraz mikst 4 x 400 m.

ŻUŻEL

Łódzki debiut udany dla rywali. Jeden Polak na podium

W zawodach na „Moto Arena Łódź” wystartowało pięciu naszych. W klasyfikacji generalnej mamy teraz dwóch liderów, w tym Polaka

Paweł Wiśniewski

W siódmej rundzie żużlowego cyklu Grand Prix, która – po raz pierwszy w historii – odbyła się na torze w Łodzi, Patryk Dudek zajął drugie miejsce, a do finału nie awansował niestety Bartosz Zmarzlik.

Kolejna impreza z cyklu GP odbędzie się 8 sierpnia w Rydze.

GRAND PRIX POLSKI:

1. Robert Lambert (W. Brytania) - 13+3 (1,2,3,2,2,3) - 20 pkt GP; 2. Patryk Dudek (Polska) - 15 (3,3,3,1,3,2) - 18; 3. Brady Kurtz (Australia) - 13 (1,2,3,3,3,1) - 16; 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 7+3 (0,3,2,1,1,0) - 14; 5. Jan Kvech (Czechy) - 10+2 (3,3,1,0,3) - 12; 6. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 8+2 (1,0,2,3,2) - 11; 7. Leon Madsen (Dania) - 8+1 (2,0,2,2,2) - 10; 8. Kacper Woryna (Polska) - 7+1 (2,2,w,0,3) - 9; 9. Max Fricke - 11+0 (3,3,3,2,0) - 8; 10. Jason Doyle (obaj Australia) - 7+0 (2,1,1,3,0) - 7; 11. Piotr Pawlicki (Polska) - 6 (0,1,1,3,1) - 6; 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) - 6 (2,2,0,1,1) - 5; 13. Anders Thomsen (Dania) - 5 (3,0,2,0,0) - 4; 14. Dominik Kubera (Polska) - 5 (1,1,1,0,2) - 3; 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 3 (0,1,0,1,1) - 2; 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 2 (0,0,0,2,0) - 1; 17. Marcin Nowak - ns; 18. Szymon Szlauderbach (obaj Polska) - ns.

Bieg pobiegu:

1. (61,94) Thomsen, Madsen, Zmarzlik, Parnicki
2. (61,17) Fricke, Lebediew, Lambert, Pawlicki
3. (61,07) Kvech, Doyle, Kubera, Jepsen Jensen
4. (61,05) Dudek, Woryna, Kurtz, Huckenbeck
5. (61,37) Dudek, Lambert, Doyle, Madsen
6. (61,09) Jepsen Jensen, Lebediew, Huckenbeck, Zmarzlik

ZAMIAST FELIETONU - „KRÓTKA PIŁKA”

ADAM GODLEWSKI

szeft sportu w Polska Press



To miał być przełomowy sezon dla Kolejorza, a udało się zadrwić nawet z prawa Murphy’ego

Wedle tzw. prawa Murphy’ego „jeśli coś może pójść źle, to na pewno pójdzie źle”. Tymczasem Lech potrafił sparać w rewanżu z Aarhus nawet to, co nie miało prawa potoczyć się nie po myśli. Nikt bowiem wcześniej w rywalizacji o Champions League nie zaprzepaścił trybramkowej przewagi wywalczonej na terenie rywala. Zatem awans był nawet nie na wyciągnięcie ręki, był po prostu jak w banku; trzeba było jedynie postawić kropkę nad i.

Z jakiegoś powodu Kolejorz przystąpił jednak do rewanżu tylko teoretycznie. Galowy garnitur poznańskich piłkarzy nie zabrał na boisko



Podium w Łodzi – od lewej: Patryk Dudek, Robert Lambert i Brady Kurtz

7. (61,28) Kvech, Woryna, Pawlicki, Thomsen
8. (61,05) Fricke, Kurtz, Kubera, Parnicki
9. (62,19) Kurtz, Madsen, Kvech, Lebediew
10. (60,89) Lambert, Zmarzlik, Kubera, Woryna (w/su)
11. (61,26) Fricke, Thomsen, Doyle, Huckenbeck
12. (61,03) Dudek, Jepsen Jensen, Pawlicki, Parnicki
13. (62,14) Pawlicki, Madsen, Huckenbeck, Kubera
14. (61,92) Zmarzlik, Fricke, Dudek, Kvech
15. (61,15) Kurtz, Lambert, Jepsen Jensen, Thomsen
16. (61,55) Doyle, Parnicki, Lebediew, Woryna
17. (61,10) Woryna, Madsen, Jepsen Jensen, Fricke
18. (60,87) Kurtz, Zmarzlik, Pawlicki, Doyle
19. (61,29) Dudek, Kubera, Lebediew, Thomsen
20. (60,85) Kvech, Lambert, Huckenbeck, Parnicki

Półfinały:

21. (60,90) Jepsen Jensen, Zmarzlik, Woryna, Fricke

22. (60,51) Lambert, Kvech, Madsen, Doyle

Finał:

23. (61,38) Lambert, Dudek, Kurtz, Jepsen Jensen

Sędzia: Aleksander Latosiński (Ukraina)

Frekwencja: 10 350 widzów (komplet)

Najlepszy czas dnia: 60,51 sek. - uzyskał Robert Lambert w biegu 22.

KLASYFIKACJA GENERALNA GP

1. Kurtz - 109 pkt; 2. Zmarzlik - 109; 3. Lambert - 101; 4. Jensen - 80; 5. Dudek - 68; 6. Madsen - 65; 7. Woryna - 64; 8. Fricke - 62; 9. Jack Holder (Australia) - 55; 10. Thomsen - 54... 14. Kubera - 31; 19. Maciej Janowski (Polska) - 11; 22. Pawlicki - 6; 25. Marcel Kowolik (Polska) - 1; 33. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0.

w dogrywce – ale z żadnej z tych okazji nie skrzytał. Nie zmienił taktyki, ustawienia, personaliów, nie zagrał tak jak klasowy zespół powalczyłby o być albo nie być. Zamiast szkoleniowca, który kieruje się zdrowym rozsądkiem i chłodną kalkulacją, za linią boczną w Lechu rozpanoszyła się pomroczność jasna. Inaczej naprawdę trudno wytłumaczyć brak planu B na rewanż z Aarhus.

Kolejorz niejednokrotnie przerażał prawo Murphy’ego w Europie, ale nadal nie wyciągnął wniosków, czego efektem oklep bezprecedensu z minionej srody. 200-milionowy tegoroczny budżet nie wziął się jednak z przypadku – finansowo klub z Bułgarskiej jest prowadzony wzorowo. Problem w tym, że pieniądze w piłkę nie grają...

Do Frederikseny przylgnie teraz łaska wyjątkowego przegrywa, rewanż z Aarhus przerósł Duńczyka na kilku poziomach. Czy z takim trenerem – który za grosz nie ma fartu i nie umie szczęściu pomóc – można budować przyszłość?

SIATKÓWKA

Polska po raz trzeci wygrywa Ligę Narodów. Tomasz Fornal najlepszy z najlepszych – MVP

Paweł Wiśniewski

Polska triumfator tegorocznej edycji siatkarskiej Ligi Narodów. W wielkim finale, którego gospodarzem była hala „Beilun Gymnasium” w chińskim Ningbo, nasi zawodnicy pokonali Amerykanów 3:2 (25:21, 23:25, 25:27, 25:23, 15:10).

Dla Polaków to już trzecie zwycięstwo w prestiżowych rozgrywkach Ligi Narodów. Triumfowali w ubiegłym roku, a trzy lata temu w Gdańsku w spotkaniu o złoty medal pokonali właśnie ekipę Stanów Zjednoczonych 3:1.

Amerykanie z kolei przegrali wszystkie cztery finały, w których wystąpili.

W sumie Biało-Czerwoni siedem razy stawali już na podium Ligi Narodów: wywalczyli trzy złote (2023, 2025, 2026), srebrny (2021) oraz trzy brązowe medale (2019, 2022, 2024).

W obecnej edycji „FIVB Men’s Volleyball Nations League” oba zespoły spotkały się w ostatnim meczu fazy zasadniczej w Chicago. Wówczas lepsi również okazali się podopieczni Nikoli Grbicia, wygrywając jednak 3:0 (25:20, 25:21, 25:19).

Trzecie miejsce zajęli siatkarze Słowenii po wygranej z Japonią 3:1 (25:21, 26:28, 25:22, 25:22). Nik Mujanović i spółka po raz pierwszy stanęli na podium Ligi Narodów. Trzykrotnie przegrali mecz o 3. miejsce: w 2021, 2024 i 2025 roku.

Japonia natomiast po raz pierwszy zajęła czwartą pozycję. W 2023 roku była trzecia, a w 2024 roku druga.

W tegorocznej Lidze Narodów uczestniczyło 18 reprezentacji.

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) organizuje te rozgrywki od 2018 roku.

W tegorocznej edycji Ligi Narodów Polski Związek Piłki Siatkowej może liczyć na wypłatę:

Faza grupowa:
10 zwycięstw = 95 000 USD;
2 porażki = 8500 USD;
razem: 103 500 USD.

Turniej finałowy:
1. miejsce = 1 000 000 USD;
2. miejsce = 500 000 USD;
3. miejsce = 300 000 USD;
4. miejsce = 180 000 USD;
5. miejsce = 130 000 USD;
6. miejsce = 85 000 USD;
7. miejsce = 65 000 USD;
8. miejsce = 40 000 USD.

Najlepszym zawodnikiem (MVP) Ligi Narodów sezonu 2026 został wybrany nasz Tomasz Fornal! W nagrodę otrzymał czek na 30 000 dolarów.

Ponadto najlepiej punktującym siatkarzem i najlepszym atakującym został Bułgar Aleksandar Nikołow, najlepiej blokującym Kanadyjczyk Jackson Howe, najlepiej serwującym Dmytro Janczuk z Ukrainy, najlepszym rozgrywającym Francuz Antoine Brizard, najlepiej broniącym Argentyńczyk Franco Massimino i najlepiej przyjmującym Mathis Henno z Francji.

Każda z tych siedmiu nagród to premia w wysokości 10 000 dolarów.

Polscy siatkarze, wygrywając z USA 3:2 w finale Ligi Narodów, aż do 51,72 punktów powiększyli przewagę nad drugimi Włochami i utrzymali pozycję lidera światowego rankingu FIVB.

Po zakończeniu rozgrywek Ligi Narodów reprezentacja Polski w rankingu będzie prowadzić z dorobkiem 407,56 punktów. Drudzy Włosi tracą 51,72 pkt., a trzeci Rosjanie 55,46 pkt.



Polscy siatkarze są nie zatrzymania. Teraz wygrali Ligę Narodów

TENIS

Biało-Czerwoni ze Świątek na czele zaczynają grę w Kanadzie. Iga wysłała sygnał, ekspert bezlitosny

W Toronto i Montrealu ruszają tenisowe turnieje z udziałem Polaków. Rozmawiamy z Lechem Sidorem, byłym tenisistą, prowadzącym podcast „Trzeci Serwis” i komentatorem Eurosportu, który krytycznie ocenia szanse naszych tenisistów

Zbigniew Czyż

W Toronto rozpoczął się „tydzień” kobiet, w którym zagra m.in. Iga Świątek. Czego można się spodziewać po ósmej obecnie tenisistce świata?

Odpowiem przewrotnie jej własnymi słowami. Iga niedawno temu przekazała nam wszystkim, że ona to za bardzo teraz na nic nie liczy i nie będzie patrzeć na wyniki. Trudno zatem przewidzieć, czy będzie grać w turniejach na zasadzie sztuka dla sztuki. Wysłała jasny sygnał i chyba na tym należy skończyć rozważania, na co będzie Świątek stać w najbliższym czasie.

Świątek dała do zrozumienia, że w ostatnim czasie zbyt dużo kosztowała ją ciągła presja związana z wynikami.

Zobaczymy, co przyniesie czas i kolejny duży turniej z jej udziałem.

W marcu związała się z trenerem Roigiem i o ile na początku wydawało się, że wreszcie po słabszych miesiącach coś w jej grze ruszy do przodu, o tyle teraz można chyba stwierdzić, że progresu nie ma. A może jest nawet lekki regres?

Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendy czy bekhendu, ale w tym, że jej głowa i psychika nie wytrzymują pewnych założeń, które trener chce wprowadzać w życie. Gdy nie udaje się jej tego realizować, wraca do czasów współpracy z Wimem Fissette'em, gdy często była sfrustrowana. Wtedy wraca to szaleństwo piłek granych po płocie, niektórych kompletnie nieudanych spotkań. Wracają błędy i pośpiech. Wówczas Iga bardziej przegrywa sama ze sobą niż ktoś ją ogrywa.

Żeby ograć starą, dobrą Świątek, trzeba było na prawdę sporo się namęczyć.

Nieraz wyglądało tak, że jest wręcz niemożliwe, aby ją pokonać. Dziś nie trzeba wcale wielkich starań, aby wygrać z Polką. Wystarczy trochę pobiegać, poprzebijając piłki, a resztę zrobi sama Iga.

W obecnym teamie dostrzega Pan przysłowiową chemię?



FOT. JAKUB PIKULIK

Sidor: Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendy czy bekhendu, ale w tym, że nie wytrzymują jej głowa i psychika

Trudno powiedzieć, bo trenerzy się zmieniają, ale większość składu jest ta sama. Iga chyba bardziej ufa Darii Abramowicz, Maciejowi Ryszcukowi niż kolejnym szkoleniowcom.

Może potrzebuje jeszcze kogoś ekstra z tak zwanego doskoku, czyli drugiego trenera, o czym zresztą wspominała, że chciałaby zatrudnić?

Pojawiły się sygnały, że Roig nie będzie raczej jeździł po całym świecie przez jedenaście miesięcy w roku, bo może na to nie mieć do końca ochoty. Może taki drugi trener rzeczywiście byłby potrzebny, ale czy to Idzie pomoże? Nie wiadomo, dopóki się nie pojawi. Świątek generalnie nie jest otwarta na przyjęcie do swojego sztabu byle kogo. Jest skryta i trzeba wiele czasu, aby ktoś nowy do niej dotarł. Będzie musiała nabrać przeświadczenia, że warto komuś zaufać i rzucić się za jego metodami pracy jak w ogień.

Tę dotychczasową, kilkumiesięczną współpracę

Świątek z hiszpańskim trenerem jak Pan ocenia?

Jak patrzę na jego przeszłość trenerską, to nie bardzo widzę, że to jest dla Igi najlepszy trener na świecie. Wprowadzanie u niej bardziej spokojnej i cierpliwej gry do końca mnie nie przekonuje. Do tego nie trzeba też trenera z tak zwanej pierwszej ligi. Sam jego warsztat również mnie nie zwala z nóg. To nie był też nigdy trener Rafaela Nadala, tylko jego drugi trener stojący bardziej w drugim rzędzie. Roig był kimś od analiz, rozszyfrowania rywali. Nadal miał w karierze dwóch trenerów, swojego wujka Toniego oraz Carlosa Moyę, a także czternastu pomocników. Roig był dobrym doradcą, ale nie był nigdy jego pierwszym trenerem.

Zatem z tej współpracy Świątek z hiszpańskim trenerem wielkich korzyści nie będzie?

Na ten moment nie jestem w ogóle pewien, czy on do niej dotarł tak na sto procent. A jeśli tak, to oprócz spokojnego grania, które jej proponował, a które wymyśli-

łaby również nawet sztuczna inteligencja, to ja nic ekstra nie widzę.

Podobnie jak w przypadku Igi Świątek sporą niewiadomą będzie postawa w Toronto Mai Chwalińskiej, która z powodu kontuzji na Wimbledonie nie pojawiła się na korcie przez miesiąc.

W przypadku Mai znak zapytania jest potężny, w ogóle nie wiemy, co się wydarzy. Jej dotychczasowa kariera naznaczona była kontuzjami, nie mówię już o różnych problemach mentalnych. Nigdy nie mogła zagrać nawet dwóch bardzo dobrych turniejów z rzędu na poziomie WTA 125 czy ITF. Rzadko kiedy grała, często była kontuzjowana.

Po niezwykle udanym dla niej Roland Garrosie rywalki będą już bardziej uważać na naszą reprezentantkę?

Niestety, ale tego się obawiam. Myślę, że one już na Maję czekają, żeby pokazać jej miejsce w szeregu, gdy będą się z nią mierzyły. Mają już naostrzone kosy. Dojście Chwalińskiej tak wysoko w rankingu dla tych większych gwiazd światowego tenisa, które chcą odgrywać pierwsze skrzypce, to jest potwarz. Czekają już na rewanż i nie będą jej lekceważyć, tak jak to miało miejsce w Paryżu. Każda, która trafi na Chwalińską, będzie chciała rzucić się jej do gardła na zasadzie bij mistrza.

W turniejach w Kanadzie i USA, na twardej nawierzchni, na której będą rozgrywane zawody, warunki fizyczne będą niemal tak samo ważne, jak technika?

Na nawierzchni ziemnej czy na trawie czasami można coś, kolokwialnie mówiąc, zaczarować. Tam nieraz zdarzają się niespodzianki, można zastosować różne warianty taktyczne i Maja często rywalkom wybijala tenis z głowy. Ale za oceanem ciężko będzie jej przejąć inicjatywę. Maję czeka dużo pracy, aby wygrywać mecze na tej nawierzchni, bo nie dysponuje najlepszymi warunkami fizycznymi. Zapowiada się prawdziwa orka.

W najbliższych turniejach zagrają też Magda Linette i Magdalena Fręch, a w turnieju mężczyzn Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak. Panowie mogą pozytywnie zaskoczyć?

Majchrzak dobrze zaprezentował się w turnieju w Waszyngtonie w meczu z Paulem i to jest dla mnie pozytywny prognostyk. U Kamila nastąpiła pewna zmiana, bo wcześniej nieraz dobrze prezentował się w wielkich szlemach, ale przegrywał, a teraz to poszło w drugą stronę. Zaczął zwyciężać coraz więcej spotkań z tenisistami z czołówki. W ostatnich spotkaniach z zawodnikami z pierwszej dwudziestki rankingu ma bilans 5-1. Do tej pory były piękne katastrofy – grał pięknie, ale przegrywał.

A Hurkacz jest jeszcze w stanie odgrywać znaczącą rolę w światowym tenisie?

Od momentu, gdy wrócił po kontuzji, nie jest w stanie zagrać serii świetnych spotkań. W jego przypadku znak zapytania jest podobny jak u Igi Świątek. Hubert ma chyba świadomość, że powoli coraz mniej będzie mógł liczyć na jakieś wielkie sukcesy i może w związku z tym ta wielka presja, która na nim spoczywała po dojściu do półfinału Wimbledonu w 2021 roku, w końcu zjedzie. Przez lata ta presja go zjadała. Widać było, że bardzo się spina. Grał super w mniejszych turniejach i nawet jej wygrywał, ale w tych wielkich szlemach nie był w stanie odpalić. Przy wielkim stresie jego zmęczenie było tak potężne, że po prostu po drodze się rozsypywał i grał tylko na trzydzieści procent swoich możliwości.

Poważna kontuzja kolana definitywnie przekreśliła jego szanse na powrót do czołówki?

Od tego momentu chyba cały czas z tyłu głowy ma asekurację. To widać, jak się porusza i w podświadomości ma obawę, że może się całkiem rozsypać. Nie jest już najmłodszy, trochę się nagrał, zarobił i ustawił sobie pięknie życie. I tu pojawia się pytanie, czy warto ryzykować i dalej tak ciężko orać, żeby zrobić sobie takiej szkody, żeby zostać kaleką? Uważam, że od takich myśli nie jest wolny.